Nr. 162 (z dod. por.). Dnia 14 czerwca. Piątek. Dnia 2 (14) czerwca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana. Oprócz tego, o tejże godzinie wyjdzie wotywa z powodu siódmego dnia odpustu ku uroczystości Zesłania Ducha św.—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, św. Krzyża, św. Trójcy (po-trynitarskim) i w Grodzisku ku uczczeniu uroczystości św. Trójcy—i

N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze ku czci św. Antoniego z Padwy.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. Roch Filochowski, kanonik metropolitalny warszawski, przygotowywać będzie dziatki do pierwszej w ich życiu komunji św.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Krakowa piszą do nas pod datą wczorajszą:

„Pierwsze ogólne zebranie wyborców miejskich, zwołane przez prezydenta Szlachtowskiego, odbyło się wczoraj wieczorem. Kwestji kandydatur nikt nie poruszył, a ograniczono się tylko na wybraniu 60-iu członków komitetu przedwyborczego miejskiego.

Że walka wyborcza ogarnęła wyłącznie sfery inteligencji, dowodem dwie listy, któremi starły się dwa równorzędnie w ostatnich czasach silne stronnictwa: konserwatywne i umiarkowanie postępowe. Jak się formują obozy, przykładem mogą być nazwiska Asnyka, Baranowskiego, Wejgla, stawiane przez partję konserwatywną; gdy tymczasem postępowcy tych filarów swoich dotąd, na własnej liście, nie umieścili.

Wyborców zebrało się ogółem 286-iu, wyłącznie z łona inteligencji. Mieszczaństwo i izraelici wcale nie pojawili się. Lista postępowa otrzymała 144, konserwatywna 142 głosy. Postępowcy święcą przeto zwycięstwo, otrzymane dwoma głosami większości. Na 286 głosujących absolutną większość, t. j. 144 głosy, otrzymało przecież nie 60, jak było potrzeba, lecz tylko 48 kandydatów. Potrzebnych dla uzupełnienia komitetu 12 członków, po porozumieniu się, przez balotowanie wybierze komitet po ukonstytuowaniu.

Dotąd jest mowa o trzech kandydaturach posłów dotychczasowych: dra Majera, dra Wejgla i Leona Chrzanowskiego. W sferach obywatelskich wszakże zyskują poparcie kandydatury nowe: dra Paszkowskiego, b. prezesa Towarzystwa lekarskiego i Mieczysława Pawlikowskiego, właściciela dóbr, który jednak stanowczo przyjęcia mandatu odmawia.

Zabawną stroną pierwszego przedwyborczego zgromadzenia jest to, iż przy zaciekłej walce, z urny wyborczej wyszli przeważnie, dzięki pomocy konserwatystów, ci z postępowców, którzy jako ludzie wybitnych imion sami nie dali swoich nazwisk do akcji, lecz tylko podpisami polecili wyborcom za kim głosowaćby powinni. W ten sposób nieumieszczony na liście postępowców Asnyk wybrany został wraz z innymi przez swoich politycznych przeciwników wyłącznie, a Romanowicz, filar postępowców, doczekał się nadwyżki głosów z przeciwnego obozu, gdy tymczasem pobici zostali przewódzcy i adherenci konserwatystów, jak Bobrzyński, Estreicher, Chyliński i t. d. Rezultat zgromadzenia, przez nikogo nieprzewidywany, jest przedmiotem powszechnych rozmów."

Berliner Tageblatt przeraził miłośników pokoju *à tout prix* alarmującą wiadomością o odwołaniu posła niemieckiego w Bernie, Bülowa. Wiadomość o tyle przedstawiała niejakie prawdopodobieństwo, że udzielenie kilkomiesięcznego urlopu dyplomacie w porze letniej, wabiącej każdego śmiertelnika na *villeggiaturę*, przedstawiałoby może najdelikatniejszą formę wyrażenia Szwajcarji swojego nieukontentowania przez rząd niemiecki. Taki urlop byłby rodzajem zawieszenia, niekoniecznie zerwania stosunków dyplomatycznych, w każdym razie mniejby on obudził goryczy u szwajcarów, aniżeli utrudnienie przejazdu granicy szykanami paszportowemi lub represalja handlowe. Tymczasem *Post*, zwykle inspirowana, zapewnia, że o odwołaniu p. Bülowa dotąd mowy nie było. Logicznie rozumując, należałoby przeto oczekiwać innych kroków zemsty za sponiewieranie godności szpiegowskiej p. Wohlgemutha.

Pocieszne opowiadają szczegóły o wypadkach w Angoulême, których ofiarą padli Déroulède, Laisant, Laguerre i Richard. Czterej ci panowie przybyli do Angoulême w niedzielę przed południem powozami i doznali demonstracyjnego przyjęcia. Wówczas Déroulède podniósł się z siedzenia i przemówił do wiwatującego tłumu krótkiemi a treściwemi słowy, kończąc sarkastyczną apostrofą: „Wołajcie raczej: „Niech żyją złodzieje!", nie zaś: „Niech żyje rzeczpospolita!", bo was zamkną do więzienia!"

Wówczas przystąpił komisarz policji do powozu i wezwał Déroulède'a, aby zamilknął. Krewki poeta porywa wszakże komisarza za kołnierz i tłoczy go do twardej ściany powozu, tak, że biedakowi robi się ciemno w oczach. Policjanci śpieszą na ratunek zagrożonemu szefowi. Laisant wyskakuje z powozu i rzuca się na nich, oni na niego, wreszcie cały kwartet paraduje na odwach pod eskortą organów władzy. Laguerre zanosi protest i powołuje się na swój charakter deputowanego, żąda przyzwania prefekta. Zamiast niego przybywa wszakże prokurator, który nakazuje wszystkich czterech zatrzymać pod kluczem, ponieważ nie chcą zaręczyć słowem honoru, że nie będą nadal uczestniczyli w demonstracjach. Jak wiadomo, Richarda wkrótce uwolniono, trzej inni bawią się dotąd w kontemplacje więzienne.

We wtorek dep. Gellibert interpelował w izbie z powodu „gwałtu", popełnionego przez organa władzy i wywołał z ust ciętego ministra spraw we-

Galerja wiarołomnych.

(Dokończenie.)

I taki mężczyzna śmie potem wymagać, aby wszystkie dziewice były Wirginjami, a wszystkie żony miały cnotę Lukrecji! I czyż nie oburzającą i nie komiczną zarazem jest świątobliwa zgroza, jaką objawia wobec wiarołomstwa kobiety, wytaczając o nią proces Bogu i naturze, kiedy właściwie powinien zacząć od oskarżenia siebie samego!...

A teraz posłuchajcie panie, co o was mówią dzisiejsi poszukiwacze prawdy przez usta Maupassant'a:

„Aluma (arabka, bohaterka noweli) uciekła. Uciekła z pastuchem, istotą napół zwierzęcą, odrażającą. Dlaczego to uczyniła? Któż wie! Może dlatego, że od miesiąca wiał wiatr południowy...

Podmuch wiatru, to przyczyna wystarczająca! Alboż ona wie, alboż wiedzą najczęściej one wszystkie, nawet najdelikatniejsze i najrozważniejsze, dlaczego postępują tak a nieinaczej? Nie więcej z pewnością, niż obracająca się z wiatrem chorągiewka. Jak najsłabsze tchnienie wykręca strzałkę z żelaza, miedzi, blachy lub drzewa, tak samo wpływ niedostrzeżony, wrażenie niepochwytne wzrusza i do nieprzewidzianych postanowień skłania zmienne serce kobiety, bez względu czy jest ona dziecięciem miasta czy wsi, córką przedmieścia czy pusłyni...

Jeżeli ta kobieta ma dar rozwagi i logicznego myślenia, może później zdać sobie sprawę z tego, czemu to lub owo zrobiła; w pierwszej wszakże chwili nic a nic o tem nie wie, gdyż jest nieświadomą siebie ofiarą własnej nadmiernej czułości, bierną niewolnicą wypadków, otoczenia, wzruszeń, spotkań i wszystkich najlżejszych dotknięć życia, pod którymi drży jej dusza i ciało..."

Wynajdując, czy też, co pewniejsza, wymyślając największe potworności, opowiada Maupassant w innym szkicu wypadek prawdziwie patologiczny. Młoda mężatka, mająca młodego również męża i w pożyciu z nim zupełnie szczęśliwa, łamie mimo to wiarę małżeńską i zdradza go najhaniebniej dla... sześćdziesięcioletniego arystokraty, który ją olśnił swą margrabiowską koroną. I oto komentarz, jakim autor opowiadanie to zaopatruje:

„Niech mówią co chcą, mężczyźni nie są zdolni do tak wielkich podłości! Gdy się znajdzie wyjątkowo nikczemnie uprawiający stosunek podobny, inni wytykają go palcami. Mąż lub kochanek starej kobiety jest bardziej pogardzanym, niż złodziej. My jesteśmy przyzwoici i czyści, a nie ma nic brudniejszego nad serce występnej kobiety. Kobieta nie widzi różnicy pomiędzy młodym i starym i staje się występną dla przyczyn najromaitszych i najohydniejszych, gdyż jest to jej zawód, jej powołanie, jej fach..."

Nie jest to już „gryzienie sercem" poety lub moralisty, ale jakaś mrożąca serce, zrezygnowana spokojność lekarza, który zbadawszy gruntownie chorego, mówi do otaczających go:

— Nieuleczalny.

Chrystus rozgrzeszył Magdalenę. Czynią to i dzisiejsi myśliciele, ale z jakże odmiennych pobudek! Podług nich, domagać się od występnej kobiety rachunku z postępowania, byłoby tem samem, co pociągać do odpowiedzialności żmiję, której ukąszenie śmierć człowiekowi zadało.

Skończeni to fatališci — choć się głośno do tego nie przyznają.

I czego wreszcie chcą oni?

Wiarołomstwo, bądźcobądź, boli ich i serce im zatruwa (rozumie się wiarołomstwo kobiety, gdyż we własnem nic zgoła złego nie widzą), jakże jednak sami zapatrują się na małżeństwo?

„Baron — mówi Maupassant w jednym ze szkiców— nie myślał nigdy na serjo o żenieniu się. Nie czuł się on dość odważnym na to, aby skazywać się dobrowolnie na melancholję i służalczość pożycia ślubnego, na to wstrętne istnienie dwojga istot, które przebywając nieustannie ze sobą, znają się nawzajem, jak zły szeląg. Jedno nie może nigdy powiedzieć słowa, któregoby drugie nie przewidziało, wykonać poruszenia, które nie byłoby oczekiwanem, powziąć myśli, pragnienia, sądu, któregoby już z góry nie odgadniono.

Baron pojmował to dobrze, że tylko widok takiej osoby miłym być może, którą się zna niezupełnie, w której tkwi jeszcze trochę tajemnicy, która niezbadanemi stronami swej istoty zaciekawia nas i niepokoi"...

Jest to, jak widzisz, uważny czytelniku, kółko błędne, z którego wybrnąć niepodobna.

Gdybyż przynajmniej panowie ci chcieli być konsekwentni! Gdybyż, pijąc uwarzone przez siebie piwo, nie wydziwiali nad jego złym smakiem!...

Aby dać pojęcie o właściwym charakterze zbioru „Na lewą rękę", przytoczę w streszczeniu jeden ze składających go obrazków — najkrótszy, najodpowiedniejszy w formie i do przełknięcia dla polskiego czytelnika najmożliwszy.

Tytuł tego obrazka: „Umarła".

Kochanek opowiada w nim o straconej kochance.

Zaczyna od wykrzyknika: „Kochałem ją do szaleństwa"—poczem zaraz następuje refleksja:

wnętrznych, Constansa, replikę, która nie pozostawia wichrzycielom żadnej nadziei.

Równocześnie koledzy polityczni uwięzionych wydali taki manifest do narodu:

„Laguerre, Laisant i Déroulède uwięzieni!

To początek zamachu stanu!

Obywatele przestali być bezpieczni o siebie. Parlamentarna nietykalność przestała istnieć. Prawo depcą nogami!

Nie możemy bez okrzyku zgrozy i protestu ścierpieć podobnego gwałcenia swobody naszych przyjaciół i towarzyszów. Stoimy bowiem wobec zamachu: tym razem popełnił go rząd.

Republikańska partja narodowa była zawsze przejęta głęboką czcią dla prawa.

P. Constans pierwszy więc wstąpił na drogę rewolucyjną.

Wina niech spada na niego!"

Podpisano:

Laporte, Lchérissé, Laur, Chévillon, Thiéssé, Saint Martin. *Br. Z.*

W sprawie kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Powracamy raz jeszcze do spraw kolei wiedeńskiej.

Liczne artykuły, jakie dotąd pomieszczaliśmy w naszem piśmie, były wiernem odbiciem opinji publicznej, słusznie zaniepokojonej na pływem sił obcych, które mogłyby myśleć tylko o własnym interesie, zapoznając całkowicie potrzeby miejscowe.

Obecnie otrzymujemy kilka uwag, stojących na stanowisku bardziej dla akcjonarjuszów zagranicznych przychylnem. Zamieszczamy je poniżej gwoli wszechstronnemu rozjaśnieniu sprawy i uniknięcia zarzutu jednostronnego jej przedstawienia. Z *pro* i *contra* ogół będzie w stanie wyrobić sobie prawdziwe zdanie o sprawach kolei wiedeńskiej. W każdym razie zastrzegamy sobie jeszcze prawo głosu w tej materji.

Oto są słowa strony przeciwnej:

*

Mylnem jest zdanie, jakoby dopiero akcjonarjusze belgijscy stali się właścicielami akcyj kolei wiedeńskiej: były one oddawna, w większej części własnością niemców i holendrów. Akcje jednak były tak rozproszone, iż ich właściciele nie mogli się zdobyć na solidarność i zbiorową obronę swych interesów. Dopiero kilkanaście akcyj, wypadkowo zastawionych u jednego z braci p. Lysena, zwróciło uwagę tego ostatniego. Przyjechał więc p. L. do Warszawy, i przekonał się, iż kolej wiedeńska jest złotem jabłkiem, które zamiast 6 czy 7% powinna dawać co najmniej 20—25%.

Odtąd rozpoczyna się agitacja p. Lysena, dążąca do skupu akcyj kolei wiedeńskiej. Działo się to jednak jawnie, do tego stopnia jawnie, iż finansiści miejscowi zebrali się na naradę, która jednak do pozytywnych nie doprowadziła rezultatów. W roku zeszłym wszedł p. Lysen do rady kolei wiedeńskiej i radził swym kolegom kupowanie akcyj swej kolei. Słowa jego nie znalazły posłuchu.

W ogóle niezaradność finansistów naszych wyszła na jaw bardzo jaskrawie w czasie ostatnich wypadków. Zachodzi, naprzykład, potrzeba zwiększenia liczby akcyj na chwilę wyborów. Finansiści krajowi proszą wówczas p. Hansemana o wypożyczenie akcyj, belgowie je odeń kupują. To też berlińczyk dał naszym kapitalistom sympatje i obietnice, belgom zaś akcje. To chyba dosyć wymowne.

Ostatecznie belgowie zwyciężyli. Wszczęła się burza.

Zobaczmy, czy słusznie... Cudzoziemscy akcjonarjusze wykazywali, że administracja kolei warsz.-wiedeńskiej, liczącej 350 kilometrów długości, kosztuje drożej od administracji kolei Paris-Lyon-Mediterranée, liczącej 790 kilometrów; że wydatki na tę administrację w przeciągu 1870—1887-go r. wzrosły o 350%... Nadto dowodził p. Lysen, iż budżet zwierzchniego zarządu kolei wzrósł w ostatnich czasach bardzo znacznie, że wogóle wydatki te są skutkiem nieumiejętnej administracji.

W memorjale, przesłanym przez dawny zarząd do pisemka „*Cote libre*", rządzący koleją bronią się od zarzutów powyższych tem, iż wydatki spowodowane były wymaganiami ze strony rządu, żądającego od kolei utrzymania takiej, a nie innej administracji.

Więc cóż? Jeżeli rząd nie pozwolił obniżać budżetu krajowcom, nie pozwoli uczynić tego i belgom. Z tego więc punktu widzenia obawa „najazdu" upada.

Jeden tylko pozostaje punkt, którym zasłaniają dawni akcjonarjusze swoją niezaradność. Oto rząd wykupi kolej — mówili — w myśl artykułu 15 i 21 aktu nadawczego. Wówczas wykup spowoduje znaczną obniżkę kursu akcyj, wobec czego, wobec niepewności co do dalszego prowadzenia kolei, skup akcyj kolei nie był pożądaną operacją finansową.

A przecież te obawy były płonne i niczem nieuzasadnione.

Niewątpliwie, że rządowi służy prawo przyjęcia kolei po 20-tu latach nadania, ale w praktyce czyż ewentualność ta jest tak groźną dla akcjonarjuszów?

Możliwe są dwa wypadki: a) bezzwłocznego przyjęcia kolei, b) lub też po ukończeniu terminu koncesji. Dodajmy przedewszystkiem, iż za normę bonifikacji przyjmuje się dochód z wybranych najlepszych pięciu lat z liczby ostatnich siedmiu.

Dla nieobciążania czytelników przyjmujemy cyfry ogólne w ścisłem jednakże przybliżeniu.

Jeżeli utrzyma się dywidenda 13-rublowa za rok ostatni, to

1) dochód przeciętny będzie około . . .	4.500,000 rs.
Jeżeli odtrącimy dzierżawy rocznej . . .	0,250.000 rs.
2) rocznej amortyzacyj akcji za	0,062,500 rs.
3) procenta i amortyzacje obligacyj do 1,930 r.	1,950,000 rs
czyli razem	2,262,5000 rs.
pozostaje czystego dochodu	2,338,000 rs.
a po strąceniu 3 rs. dla priorytetów tytułem rocznego procentu	0,300,000 rs.
Pozostałe około	2,038,000 rs.

do podzielenia między 125,000 sztuk akcyj użytkowych czyli około 14 rs. dla priorytetów około 17 rs. za sztukę.

Oprócz tego należy się towarzystwu zwrot rezerwy	01,300,000 rs.
przewyżki wartości taboru po nad normę 5,000 rs. za wiorstę	10,000,000 rs.
razem około	11,500,000 rub.

Po ścisłym obrachunku wypadnie conajmniej około 224 rs. za akcję, oprócz procentów do 1932 go r., a więc około 45-ciu lat, skapitalizowanych wraz z amortyzacją, co da znów około 255 rs. czyli razem około 475 rs.

Jeżeli rząd przejmie kolej po upływie koncesji (r. 1932 go), to wobec tego, że wszystkie akcje będą już do r. 1926 go zamortyzowane, [1]) a obligacje do r. 1930-go, to przy powyższych warunkach otrzymamy około 223 rs. za akcję przy dochodzie około 8 do 10% do 1932-go r.

Mylą się więc tutejsi finansiści, sądząc, że możliwość wykupu ukrywano przed zagranicą, przeciwnie, okoliczność ta była niejednokrotnie wspominaną. Tylko, że cudzoziemcy przyjrzeli się cyfrom bliżej i przekonali, że nawet wykup nie jest bynajmniej groźnym. W agitatorskiem pisemku *La valeur du jour* (Paryż) spotykamy całe karty, poświęcone właśnie kombinacji skupu.

Ostatecznie więc przyczyną przejścia akcyj kolei wiedeńskiej w ręce cudzoziemców były dwie kardynalne wady naszych finansistów: wysokich zysków przy matematycznej pewności, o której w żadnem przedsiębiorstwie mowy być nie może.

Historja przemysłu lat ostatnich, to historja niezaradności i to nie biednego ogółu, ale tej mniej lub więcej nielicznej garstki kapitalistów, którym losy dały okolicznościowo miljony do ręki. Codziennie powstają przed naszemi oczami kolosalne przedsiębiorsta za cudzoziemskie pieniądze, z cudzoziemskiej inicjatywy. I cóż z tego—oswoiliśmy się z tym objawem. Czyż nie krzyczącym jest fakt, że mamy dziś stopę dyskontową i to pobieraną przez poważe banki po 10%! A przecież powiększyło się w ostatnich czasach bogactwo narodowe. Dodajmy, że o miedzę kapitał kosztuje tylko od 2 do 4%! I stopa ta będzie trwała na uciemiężenie naszego przemysłu i handlu, dopóki znów cudzoziemcy nie zechcą zrobić krzywdy przedstawicielom naszego ekonomicznego życia. Słyszeliśmy, że podobno belgowie noszą się z podobnemi zamiarami. Jeżeli więc zdołają oni osłabić wpływy monopolu kredytowego, jeżeli odszukają dla siebie żyły złota, a dla kraju pola leżące odłogiem, to kto wie, czy epoka najazdu nie będzie chwilą opamiętania się dla naszych matadorów finansowych, chwilą żywotnego przełomu w dziejach naszego gospodarstwa społecznego."

Altera pars.

*

Drukujemy głos strony przeciwnej z całą skwa-

*) Zauważmy, że kolej wiedeńska pod względem amortyzacji zajmuje niemal wyjątkowe stanowisko. Do r. 1890-go będzie na ogólną ilość 125,000 sztuk zamortyzowanych około 28,200 sztuk, pozostała zaś ilość winna być zamortyzowana w r. 1926-ym.

„Dlaczego ludzie kochają się? Alboż nie jest *dziwactwem* nie widzieć wśród całego świata nic prócz jednej wybranej istoty, mieć umysł wypełniony jedną tylko myślą, serce jednem tylko pragnieniem, a na ustach jedno tylko słowo?"...

Ukochana kobieta umiera.

„Jak umarła? z czego? — nie wiem! Jednego wieczora, podczas ulewnego deszczu, powróciła z miasta przemoknięta, a nazajutrz kasłać zaczęła. Kasłała tydzień cały, a potem położyła się do łóżka"...

Przychodzili następnie doktorzy, zapisywano lekarstwa — nic nie pomagało.

Umarła...

„Nazajutrz po pogrzebie wyruszyłem w daleką podróż. Wczoraj z podróży tej wróciłem do Paryża. Gdym ujrzał nasz pokój, nasze sprzęty, tysiące przedmiotów wspólne nasze życie przypominających, ścisnął mi serce ból tak wielki, żem chciał okno otworzyć i wyskoczyć na bruk uliczny"...

..."Wyszedłem na ulicę, i mimowoli, ani wiedząc o tem, ani chcąc tego, skierowałem kroki w stronę cmentarza. Odnalazłem z łatwością jej mogiłę — prostą, samotną. Wznosił się na niej krzyż kamienny z temi tylko słowami: *Kochała, była kochaną, umarła*"...

Wśród smutnych rozmyślań nad śmiercią, nad znikomością wszystkiego, co się na ziemi szczęściem nazywa, przychodzi zrozpaczonemu kochankowi myśl romantyczna: przepędzić noc na grobie ukochanej...

Aby ujść przed okiem służby cmentarnej, kryje się w gąszcz cyprysów, a gdy noc zapadła, wychodzi z kryjówki.

Cmentarz leży w nieprzejrzanym mroku. Księżyca nie ma. Wśród labiryntu mogił, krzyżów, nagrobków drogi odszukać niepodobna. Kochanek błądzi, potyka się, potnieje od trwogi, omdlewa z utrudzenia i nareszcie, wyczerpany, pada na jedną z mogił...

„I nagle — opowiada -- wydało mi się, że płyta kamienna, na której leżałem, poruszyła się. Ruch to był taki, jakby ją zpod spodu unoszono do góry. Jednym skokiem przeniosłem się z tego miejsca na grób sąsiedni i w tejże samej chwili ujrzałem, że kamień, z siłą wypchnięty, stanął zupełnie prosto, zpod kamienia zaś wyszedł umarły, w postaci całkowicie nagiego szkieletu. Jakkolwiek noc była ciemna, widziałem to wszystko wybornie.

Na krzyżu nagrobnym znajdował się napis:

„Tu spoczywa Jakób Olivant. Żył lat pięćdziesiąt jeden. Najlepszy ojciec rodziny i obywatel, żył uczciwie i szlachetnie, umarł bogobojnie."

Umarły czytał z uwagą te słowa, potem nagle podniósłszy z ziemi kamyk ostry, zabrał się pilnie do wyskrobywania napisu. Gdy już nie pozostało zeń ani śladu, jął kreślić na krzyżu końcem kości, służącej mu niegdyś za palec wskazujący, następujące słowa, które w mroku błyszczały fosforycznie:

„Tu leży Jakób Olivant. Żył lat pięćdziesiąt jeden. Niegodziwem postępowaniem przyśpieszył śmierć ojca, na którego mienie czyhał; dręczył żonę, znęcał się nad dziećmi, oszukiwał przyjaciół, kradł gdy się zdarzyła sposobność i nędznie żyjąc, nędznie też skończył."

Skończywszy pisać, umarły przyglądał się swemu dziełu z zadowoleniem.

Odwróciwszy się, ujrzałem, że wszystkie groby były otwarte, że wyszli z nich wszyscy zmarli i że wszyscy zacierają kłamstwa, wypisane na ich nagrobkach przez rodzinę, aby je zastąpić słowami szczerej prawdy.

Przekonałem się też wówczas, że wszyscy bez wyjątku byli katami i dręczycielami swych najbliższych, że nie było między nimi jednego, któryby nie był: obłudnikiem, kłamcą, potwarcą, nikczemnikiem i zazdrośnikiem; że ci wszyscy najlepsi ojcowie, wierne małżonki, poświęceni synowie, przeczyste dziewice i prawi obywatele kradli, oszukiwali i spełniali najobrydniejsze podłości i najwstrętniejsze zbrodnie...

Cały ten tłum nieboszczyków wypisywał z pośpiechem na swych pośmiertnych mieszkaniach okrutną, przerażającą i świętą prawdę, której świat cały nie zna, lub że nie zna udaje...

I pomyślałem, że *ona* także powinna prawdę ową na nagrobku skreślić. Z myślą tą pobiegłem, bez trwogi już najmniejszej, wskróś otwartych trumien, szkieletów i trupów, ku jej mogile, którą bez trudu odnalazłem.

Poznałem *ją* zdaleka, pomimo że miała twarz zakrytą całunem.

I na krzyżu kamiennym, gdzie przed chwilą jeszcze znajdował się napis:

Kochała, była kochaną, umarła.

Wyczytałem:

„Zdradziwszy swego kochanka i wyszedłszy raz podczas deszczu na schadzkę miłosną z innym, przeziębiła się, umarła."

O świcie służba cmentarna znalazła mnie leżącego bez przytomności na jednym z grobów"...

Oto próbka sądów Maupassant'a o ludziach wogóle, a w szczególności o kobiecie i jej sercu.

Wiktor Gomulicki.

pliwością: oddawna wyczekiwaliśmy na podobne odezwanie się, zmieniające pogłoski na fakt...

Co się tyczy samego głosu, wkrótce zamieścimy właściwą nań odpowiedź.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiest.* czytamy: „Warsztaty kolejowe, urządzone wyłącznie tylko dla potrzeb kolei, nie podlegają opłacie podatków handlowych, chociażby roboty, wykonywane w wspomnianych warsztatach, sporządzane były nawet na obstalunek dla innych kolei”.

= *Now. wr.* donosi, że ministerjum dóbr państwa wydelegowało do Hamburga p. Osipowa, poleciwszy mu zbadanie na miejscu warunków handlu wędlinami. Pan O. nadesłał obecnie sprawozdanie, z którego okazuje się, że wieprzowinę russką otrzymują dwaj pośrednicy: Gleichman i Kiersten, którzy pragnęliby otrzymywać jej jaknajwięcej, jako zastępującej najzupełniej wyroby amerykańskie, których dowóz do Niemiec jest wzbroniony. Przy sprzedaży w Hamburgu na szynce otrzymuje się zysku od 1 rs. 67 kop. do 2 rs. 59 kop. W sprawozdaniu jest wzmianka o tem, że nadsyłane z państwa russkiego towary są po większej części źle pakowane i źle solone; jeżeli te niedokładności zostaną usunięte, handel wyrobami wędlinarskiemi może w Hamburgu dojść do znacznych rozmiarów.

= W r. b. otworzony w Petersburgu instytut poczt i telegrafów wypuścił pierwszy komplet w liczbie 18-tu młodych techników, którzy ukończyli wzmiankowaną szkołę. Szkoła ma kurs 3-letni; słuchacze nie opłacają żadnego wpisowego, a nadto otrzymują stypendja. Świeżo promowani technicy otrzymali posady rządowe z pensją od 900—1,300 rubli rocznie.

= Z powodu wynikających nieporozumień co do wymeldowywania do szpitali lub zakładów dobroczynnych osób przemieszkujących w Warszawie, jak również co do prowadzenia meldunków w pomienionych istytucjach, p. o. oberpolicmajstra ustanowił następujące przepisy: 1) zarząd szpitali i instytucyj, pozostających pod opieką Towarzystwa wsparcia biednych matek, oraz zarządy ochron i przytułków dla położnic sekretnych, obowiązane są meldować wszystkich przybywających bez wyjątku, czy to są urzędnicy czy też osoby prywatne, jak również wszystkich chorych, którzy w celu leczenia się przybywają do zakładów z miejscowości położonych za miastem, z wyjątkiem chorych sekretnych; 2) o osobach przybyłych bez legitymacyj, potrzebujących skutkiem wypadków nadzwyczajnych, jak np. otrucia, pokąsania, ran ciężkich itp., natychmiastowej pomocy i opieki lekarskiej, zarządy instytucyj powinny bezzwłocznie zawiadamiać policję, a to w celu sprawdzenia tożsamości osoby chorego; 3) zarządy przytułków położniczych i szpitala św. Łazarza obowiązane są zawiadamiać policję o wszystkich tych wypadkach, kiedy chorzy sekretni będą wzbudzać w zwierzchności zakładu jakiekolwiek podejrzenie; 4) udający się do szpitali stali mieszkańcy Warszawy, ich żony, oraz rodziny i w ogóle niestali mieszkańcy, posiadający jednak swoje lokale w mieście, aresztanci z aresztu policyjnego, niższe stopnie policji i straży ogniowej nie powinni być wymeldowywani do szpitali, lecz w gruntowych księgach ludności należy uczynić dla wiadomości wzmiankę o czasie udania się do szpitala chorego jednej z powyżej wyszczególnionych kategoryj; 5) o każdej osobie zmarłej w szpitalu lub innym zakładzie, zarządy instytucyj obowiązane są natychmiast zawiadamiać ten cyrkuł, w którym nieboszczyk przemieszkiwał, a to w celu wykreślenia zmarłego z ksiąg ludności.

= Według raportu z dokonanej rewizji ośmiu targów prywatnych okazuje się, iż spisano 27 protokółów (w tej liczbie na Pradze pod nr. 155 aż 18), pociągających za znalezione wykroczenia do odpowiedzialności sądowej, a sędzia pokoju 5-go oddziału skazał właściciela targu pod nr. 11-ym na Gnojnej na grzywny w kwocie 50 rs.

= Wydelegowana przez p. o. oberpolicmajstra komisja do podania projektu reformy dotychczasowych czynności kancelaryjnych w cyrkułach policyjnych ukończyła swe prace. P. o. oberpolicmajstra projekt ten w całej rozciągłości przyjął i zatwierdził. Reforma polega na ścisłem wskazaniu i określeniu czynności każdego urzędnika cyrkułowego oraz na zredukowaniu wielu formalności biurowych, wymagających zbyt obszernej korespondencji między cyrkułami a zarządem policyjnym. Nadto w bezpośredniem zetknięciu z publicznością poleconem zostało: osoby, wnoszące prośby na imię oberpolicmajstra a mające na celu uzyskanie rozmaitego rodzaju świadectw, należy zwracać do właściwych cyrkułów, zkąd z odpowiednią adnotacją komisarza będą przesłane do wydziału kancelarji zarządu policyjnego, który wygotuje żądane świadectwo.

= Urząd loterji ukończył w tych dniach rozkład losów do następnej serji 153-ej loterji klasycznej. Z listy dotychczasowych kolektorów wykreślono wszystkich żydów i osoby mniej ubogie.

= W tych dniach doręczono przedsiębiorcom, ubiegającym się o zaprowadzenie światła elektrycznego w teatrach rządowych, warunki drugiego konkursu na oświetlenie elektryczne już tylko teatru Wielkiego. Do pierwszego konkursu zgłosiło się dziewięciu konkurentów, do drugiego zaś, o ile nam wiadomo, stanie tylko trzech przedsiębiorców, gdyż reszta firm zagranicznych, poniósłszy znaczniejsze koszta na wykonanie planów i utrzymanie swoich reprezentantów przy pierwszym konkursie, dała za wygraną i nie nadeśle planów, wymaganych warunkami drugiego konkursu.

= Wczoraj rozpoczęto gruntowną naprawę bruku na ulicy Przyokopowej na przestrzeni od Leszna do Kaczej. Na ulicy Ludnej od ul. Okrąg do Solca pod kierunkiem inżeniera Prejsa przystąpiono do układania rur wodociągowych, na ulicy zaś Rymarskiej pod kierunkiem inżeniera Sokala rozpoczęto roboty kanalizacyjne. W skutek tego przejazd przez te ulice został dla ruchu kołowego wstrzymany.

= Zarząd kolei konnej, chcąc przeprowadzić przez Aleje Jerozolimskie do ulicy Marszałkowskiej nowy tor, natrafiło na trzy przeszkody, które trudno ominąć. Pierwszą przeszkodą jest latarnia gazowa nr. 118, następnie stara akacja i róg chodnika tuż przy ulicy Marszałkowskiej. Towarzystwo kolei konnych odniosło się do magistratu z zapytaniem, czy przeszkód tych nie dałoby się usunąć. Decyzja w tym względzie nadeszła wczoraj, mocą której latarnia zostanie przestawioną, drzewo będzie ścięte, a chodnik skasowany.

= Przypominamy uczestnikom spółki owocowej, iż w przyszłą środę, 19-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się ogólne zebranie członków tej spółki, zwołane w drugim terminie. Wszystkie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym pierwszego zgromadzenia które dla braku prawomocnej liczby członków nie doszło do skutku, będą w d. 19-ym b. m. decydowane bez względu na liczbę obecnych i powzięte uchwały mają obowiązywać ogół uczestników.

= Kantor warszawski Banku państwa przestał od dnia wczorajszego liczyć procenta od sum, składanych u niego na rachunek bieżący.

= Z powodu wyjazdu na dwumiesięczny urlop starszego urzędnika do szczególnych poruczeń przy p. o. oberpolicmajstra, r. st. Benzemana, obowiązki jego, jako redaktora *Gaz. polic.* i członka komisji poborowej polecono sprawować młodszemu urzędnikowi do szczególnych poruczeń, r. kol. Chrzanowskiemu.

= Na miejsce delegowanego z ramienia magistratu do urzędu starszych zgromadzenia kuchmistrzów p. Mikołaja Pisarskiego, z powodu mianowania go kasjerem lombardu, naznaczony został do asystowania wszelkim obradom tegoż zgromadzenia starszy referent miejski, p. Roman Zakrzewski.

= W instytucie prawniczym w Petersburgu ukończyli pomiędzy innymi z odznaczeniem kurs nauk: hr. J. Tyszkiewicz z medalem srebrnym, S. Miklaszewski w randze radcy honorowego i A. Witkowski w randze sekretarza gubernjalnego.

= Sekretarz drugiego departamentu karnego izby sądowej warszawskiej, Antoni Gliszczyński, mianowany został podprokuratorem sądu okręgowego w Petersburgu.

= Superintendent kościołów ewangelicko - augsburskich, biskup Ewert, wyjechał w objazd parafij.

= Dochodzi nas pogłoska, jakoby nowo wybrani prezes, wiceprezesi i członkowie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej zamierzali złożyć udzielone sobie na ostatniem zebraniu mandaty.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim opera Verdi'ego „Bal maskowy” (występ gościnny panny Sofritti i p. Pizzorni'ego), a w teatrze Nowym wodewil Hervé'go „Nitouche”.

* Od lat trzech niegrana wesoła krotochwila Alfreda Duru p. t. „Dwużeniec”, wznowioną będzie w przyszłym tygodniu w teatrze Nowym.

* Dwie komedje dane być mają w przyszłym tygodniu z udziałem Żółkowskiego: w środę „Starzy kawalerowie” i w niedzielę „Poczciwi wieśniacy”.

* Na repertuar operowy przyszłego tygodnia złożą się: „Aida” (wtorek) z udziałem p. Pizzorni'ego, dalej „Trubadur” (czwartek) oraz „Romeo i Julja” (sobota).

W dwóch ostatnich operach da się słyszeć panna Sofritti.

* Panna Wisnowska występuje dzisiaj w „Lenie” pierwszy raz po powrocie z urlopu.

W poniedziałek artystka ukaże się w pięknym obrazku Kościelskiego „Dzienniczek Justysi”.

* Dowiadujemy się, że p. Grubiński uwolniony został od obowiązków reżysera komedji w teatrze Małym, a miejsce jego zajął p. Ludwik Śliwiński.

* Znany basista, p. Władysław Miller, wraz z panią Jopkiewiczową wyrusza w podróż koncertową do Cesarstwa.

= Z teatrzyków.

Wczorajsza ulewa odstraszyła publiczność od teatrzyków ogródkowych, które też świeciły pustkami.

Ruchliwe a staranne towarzystwo łódzkie w Belle-Vue wystawi jutro trzyaktową operetkę Suppego „Donna Juanitta”.

Na scenie Wodewilu rozpoczęto próby z przerobionej dla teatru powieści Prusa „Pałac i rudera”.

W Eldorado ujrzymy wkrótce „Dziecię Starego Miasta” P. Kośmińskiego.

= Z instytutu muzycznego.

Z dniem wczorajszym wykłady w konserwatorjum muzycznem zostały zawieszone.

Publiczny popis uczniów i uczennic odbędzie się w przyszłym tygodniu w salach redutowych.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: M. Sztencla: „Portret d-ra R”, „Portret damy” i „Studjum”; St. Raichana „Portret damy”, i E. Perlego „Południe”.

* Młody malarz włoski, Pompeo Mariani, korzystając z pośrednictwa jednego z naszych muzyków nadesłał na wystawę sztuk pięknych dwa widoki morskie „Przed burzą” i „Po burzy”.

* Znana z występów na wystawach szkiców córka konsula hiszpańskiego, panna Laura Loewenberg, obecnie odbywa studja malarskie w Neapolu.

Młoda adeptka nadesłała do salonu Krywulta trzy bardziej wykończone prace; są to studja malowane na blasze miedzianej.

= Obrazy do Belgji.

Kilku kapitalistów belgijskich podczas pobytu w Warszawie nabyło dość znaczną ilość dzieł sztuki.

Belgijczycy zwiedzili kilka pracowni malarskich, w salonie zaś Krywulta zakupili obrazy Brandta, Kowalskiego, J. Malczewskiego i innych.

Wczoraj płótna te wysłano do Antwerpji.

= Zabawa.

Pomimo deszczu, wczorajsza zabawa w Promenadzie odbyła się ochoczo z zupełnem zadowoleniem uczestników.

Ci wszyscy, a było ich niewielu, którzy w obawie niepogody na placu nie stanęli, pozbawili się świetnej rozrywki.

Tańczono raźno do późnej nocy; panowie i panie otrzymali piękne upominki.

= Regaty.

Dziś o godz. 9-ej min. 40 wieczorem przyjeżdża do Warszawy osada włocławska, która w niedzielę stanie u naszego startu.

Włocławiacy staną w jednym z hoteli.

Prezes Towarzystwa włocławskiego rejent Wł. Nowca, przybędzie prawdopodobnie jutro.

= Nagrody.

Przed paru miesiącami gościła w naszem mieście delegowana dla specjalnego zapoznania się z położeniem u nas pracy profesjonalnej kobiecej p. Korwin-Piotrowska.

W czasie swojego pobytu w Warszawie zebrała ona kolekcję okazów pracy kobiecej, zebraną z rozmaitych zakładów tutejszych i okazy te wystawiła na widok publiczny na wystawie prac artystycznych kobiet, odbytej niedawno w Petersburgu.

Wystawa ta nagrodziła listami pochwalnemi panie: Gabrjelową, Korycińską i Przewuską.

= Jarmark na chmiel.

Jak wiadomo, jarmark na chmiel w Warszawie w zasadzie został zatwierdzony przez ministerjum.

W następstwie tego p. W. J. Stankiewicz, inicjator jarmarku, wypracował ustawę jarmarczną, która została w całości przyjęta na zjeździe chmielarskim i przesłana do senatu dla zatwierdzenia.

Otóż dotąd z Petersburga rzeczona ustawa nie nadeszła, zachodzi tedy obawa, czy jarmark na chmiel będzie mógł się odbyć jeszcze w r. b.

Dla wyjaśnienia tej sprawy przybył do naszego miasta p. Stankiewicz, celem porozumienia się z prezydentem miasta.

Wczoraj właśnie p. Stankiewicz był u jen. Starynkiewicza.

Ostatecznie zadecydowano, iż jarmark na chmiel w każdym razie odbędzie się jeszcze w r. b., w miesiącu wrześniu.

= Do Teheranu.

Oprócz wymienionych poprzednio, na wystawę do Teheranu udaje się jeden z tutejszych obywateli, pan Z. G.

Idąc za wskazówką brata, zamieszkałego w Batumie, a wtajemniczonego w stosunki handlowe wschodu, pan G. zabiera ze sobą rozmaite towary, oraz próby dla otwarcia czasowego sklepu w stolicy Persji.

= Turyści.

W hotelu europejskim zatrzymało się kilkunastu włochów, podróżujących dla przyjemności.

Są to zamożni przemysłowcy i kapitaliści, przeważnie starsi wiekiem.

Cudzoziemcy gorliwie zwiedzają miasto.

= Ładny spacer.

W dniu wczorajszym trzej zwolennicy sportu pieszego, panowie S., W. i M., przedsięwzięli wyścig po plancie kolei warszawsko-wiedeńskiej do Rudy Guzowskiej.

Uczestnicy wyścigu złożyli na ręce sędziów po rs. 50 każdy, poczem o godzinie 4-ej rano wyruszono z dworca warszawskiego.

Sędziowie udali się na metę pociągiem, wychodzącym o godzinie 6-ej rano.

Pierwszy stanął u celu pan W., przebywszy z górą sześciomilową przestrzeń w godzin 6 i minut 18.

Drugim z kolei był pan S., który przybył na miejsce o 50 minut później, pan M. zaś dotarł do mety na... furmance, którą, znużony drogą i upałem, w jednej ze wsi o milę od Rudy odległej, zmuszony został wynająć.

= Żegluga.

I wczoraj statki przybywające z dołu Wisły znacznie się pospóźniały.

Najpierwszy przybił do brzegu „Sokrates” z Mniszewa o godz. 9-ej wieczorem; „Krakus” przyjechał o godz. 9½, „Kurjer” stanął u przystani z 200 pasażerami o godz. 10-ej.

„Polka” dojechała wczoraj tylko do Czerwińska, gdzie pasażerowie przesiedli się na „Polonez”, z którego znów zajęli pokład „Polki”; „Polka” przyjechała po godz. 1-ej w nocy.

Statek Fajansa, który wyruszył z Włocławka wczoraj rano, przyjechał dopiero dzisiaj rano o godzinie 10-ej.

Do Włocławka administracja żeglugi statków dziś nie wysłała.

Od lat kilku pierwszy to wypadek.

Podróżni w drodze do Płocka i Włocławka mają przykrą podróż, pod Czerwińskiem bowiem muszą odbywać parowiorstową przeprawę *per pedes*.

Stan wody dziś wynosi 1 st. 4 c.

= Porażenia.

Trwające upały przy silnej operacji promieni słonecznych powodują sporo wypadków porażeń, zwłaszcza u dzieci.

Od kilku lekarzy słyszeliśmy, że mają licznych pacjentów, dotkniętych porażeniem słonecznem w mniejszym lub większym stopniu.

Między innemi dwie córeczki państwa B., zamieszkałych, pod nr. 21-ym na Nowym Świecie, uległy ciężkiej chorobie bawiąc onegdaj na wsi pod Nowo-Mińskiem.

Dziewczątka bliźniaczki bawiły się na słońcu bez okrycia główek i jednocześnie zostały dotknięte porażeniem promieni słonecznych.

Objawy tej choroby nastąpiły nagle przez raptowne zapalenie mózgu i silną gorączkę.

Nadto u jednej z dziewczynek wystąpiły dziwne plamy, podobne do ognipióru.

Stan zdrowia małych pacjentek wczorajszego wieczoru był nader groźny i dwaj lekarze dziś wyjechali z Warszawy dla odbycia konsyljum.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej spełniono zuchwałą kradzież, gdyż z tratew Milsztejna około Solca zabrano 76 sztuk belek, dla których przeniesienia potrzeba było użyć kilku furmanek. — Z sieni domu pod nrem 36-ym na Chłodnej skradziono walizę z garderobą i bielizną Wacława Podroińskiego. — Na Przyrynku pod nrem 2 przytrzymano na uczynku złodzieja Wincentego Nadolskiego, który przed dwoma dniami zaledwie został wypuszczony z głównego więzienia, po odsiedzeniu kary również za kradzież.

= W podróży.

Nocy onegdajszej p. Czesław Różycki, obywatel ziemski z pod Warszawy, padł ofiarą zuchwałej kradzieży w wagonie pociągu między Pragą czeską a Wrocławiem.

Złodzieje zabrali panu R. gotowiznę w sumie około 3,000 rs. w walucie russkiej i austrjackiej.

Pan R. zatrzymał się w Wrocławiu bez grosza i telegrafował do rodziny o bezzwłoczne przesłanie również telegraficznego przekazu pieniężnego.

= Zdenerwowani lokatorzy.

Od mieszkańców domu pod nrem 43-im na Nowolipiu otrzymujemy skargę na powtarzający się od kilku nocy koncert wyjącego psa.

Zwierzę to, wypuszczane w nocy przez swego pana na podwórze posesji, wyje niemiłosiernie aż do świtu.

Naturalnie, iż lokatorzy, spędzając noce bezsenne, denerwują się tem wyciem do najwyższego stopnia.

Stróż i właściciel posesji obojętnie zażalenia mieszkańców przyjmują.

= Ze swawoli.

W Alejach Ujazdowskich 10-letnia Helena Czachorowska ze swawoli uczepiła się z tyłu wozu, którym powoził Icek Ickowski.

Przy raptownym skręcie wozu dziewczynka spadła, a koło zgruchotało jej prawą nogę.

Czachorowską odwieziono do szpitala Ujazdowskiego.

= Nieostrożna jazda.

W podwórzu domu pod nrem 24-ym przy ul. Franciszkańskiej 5-letni Michał Fuks, najechany przez wóz roboczy Moszka Sadowskiego, poniósł tak ciężkie obrażenia, iż musiano go odwieźć w stanie bezprzytomnym do szpitala starozakonnych.

Na rogu ul. Zielnej i Królewskiej przewróciła się dorożka nr. 828, a pasażerka, wypadłszy na bruk, zraniła się w głowę.

Na ul. Marszałkowskiej robotnik kanalizacji, Adolf Bogomolski, został zraniony dyszlem wozu w głowę.

= Na wyścigach.

Człowiek, który na wczorajszych wyścigach podszedł nieostrożnie pod galopującego konia hr. Orłowskiego, nazywa się Feliks Pietruszyński, jest blacharzem i mieszka pod nrem 6-ym przy ul. Rymarskiej.

Pietruszyńskiego z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala.

= Na willegjaturze.

W dniu wczorajszym pod Milosną na powracające ze spaceru grono towarzyskie, złożone z ośmiu osób, napadł rozhukany buhaj.

Przerażeni letnicy w ucieczce szukali ratunku, lecz straszne zwierzę zdążyło wpaść na 14-letniego Adama Wiśniewskiego, ucznia szkoły technicznej.

Chłopiec został stratowany i poniósł bolesne obrażenia na całem ciele.

Starsza siostra dotkniętego wypadkiem chłopca, panna Zofja Wiśniewska, przeskakując parkan w tym czasie, uległa złamaniu nogi.

= Utonięcie.

Wczoraj po południu mieszkaniec gminy Grodzisk, pow. końskiego, Ludwik Barcicki, pracując przy wydobywaniu gliny we wsi Szczęśliwice, wpadł do glinianek.

Pośpieszono mu na ratunek, lecz z braku czółna nie można było dostać się do Barcickiego, który, dostawszy kurczów, poszedł na dno.

Zwłoki B. wydobyto dopiero w parę godzin.

= Zbrodnia.

Onegdaj wieczorem na Szmulowiźnie znaleziono leżącego na ziemi w stanie omdlenia mieszkańca tejże wsi, poddanego pruskiego, Piotra Karskiego.

K. miał przebity nożem brzuch tak szeroko, że wnętrzności zupełnie wyszły.

Bezprzytomnego, po opatrzeniu na miejscu rany, odwieziono bezzwłocznie do szpitala praskiego.

Tu K. po odzyskaniu przytomności zeznał, że został napadnięty przez Józefa Dutkiewicza, który, ugodziwszy go nożem, zbiegł.

Policja odszukała zbrodniarza i osadziła w więzieniu.

Życiu K. grozi niebezpieczeństwo.

ZE ŚWIATA.

× **Odznaczenie.** Ojciec św. przez apostolskie breve nadał godność komandora papieskiego orderu św. Sylwestra p. Erazmowi Józefowi Jerzmanowskiemu.

× **Czyżby?** *Figaro* donosi, że w Berlinie szczególne zrobiono odkrycie. Oto przekonano się, iż dary, przesłane przez sułtana marokańskiego cesarzowi Wilhelmowi, pochodzą wszystkie z Europy. Materje z Londynu i Crefeld, sztylety z Solingen, lufy zaś strzelb z dawnych skałkówek, z których nawet napisów i numerów nie starto.

× **Quousque tandem...** Dotąd niewydający dymu proch francuski był ostatnim wyrazem pomysłowości ludzkiej na tem polu; dziś odmieniła się postać rzeczy, posunięto się znowu krok naprzód. Pewien oficer francuski, jak donoszą pisma miejscowe, wynalazł proch nietylko nie wydający dymu, ale wybuchający bez żadnego odgłosu. Nowo odkryte naboje mają jeszcze i tę wyższość nad innemi, że wyrobione są w tutkach papierowych, co niezmiernie zmniejsza koszt wyrobu i ich ciężar. Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwą, należy się spodziewać wprowadzenia nowych nabojów w armji francuskiej.

× **Nowe urządzenie.** Fachowe dzienniki angielskie donoszą o nowym wynalazku, dozwalającym ścisłe kontrolowanie wypłaty za zużycie gazu oświetlającego. Aby mieć światło, trzeba w odpowiedni przyrząd wrzucić oznaczony z góry pieniądz, poczem dopiero strumień gazu do palnika dopływa. Na kwadrans przed wypaleniem się odpowiedniej ilości gazu, płomień słabnie, domagając się nowej zapłaty. Urządzenie powyższe zastosowanem ma być przy oświetleniu elektrycznem.

× **Wspaniały pogrzeb** wyprawił w tych dniach w Madrycie matce swojej Frascuelo słynny w Hiszpanji espada. Pogromca byków na pogrzeb powyższy przeznaczył 15,000 fr. Trumnę, wyrobioną z ołowiu, złotem wykładaną, znieśli na karawan czterej banderilleros. Za karawanem, ciągnionym przez osiem koni, prócz kilkotysięcznego tłumu, postępowali wszyscy espadas hiszpańscy; 160 pojazdów prywatnych zamykało pochód.

× **Meiningeńczykom** nie powiodła się ostatnia ich wyprawa do Kopenhagi. Owocem jej było 25,000 marek deficytu. Towarzystwo dla naprawy interesów udało się do Sztokholmu.

× **Niespodziewany skutek.** Zniesienie niewolnictwa w Brazylji najmniej spodziewane wywołuje objawy; między innemi wpłynęło na nadzwyczajne podniesienie się cen gorsetów. Pokazało się, że murzynki, jako niezbitą oznakę wolności, uważają noszenie owego toaletowego „przyrządu”, wykupiły więc w oka mgnieniu wszystkie gorsety w państwie.

× **Katastrofa w Pensylwanji.** Z 50,000 mieszkańców Johnstownu do d. 6-go b. m. zameldowało się zaledwie 18,000. Rozkopywanie całej góry resztek z rozwalonych domów, które się przy moście w Johnstown zatrzymały, zwolna posuwa się naprzód. Gruzów tych zebrało się 6,200,000 stóp sześciennych. Robotnikom straszne od czasu do czasu nasuwają się widoki. Pewnego razu wydobyto zwęgloną głowę kobiecą z brylantowemi kolczykami w uszach. To znowu odkopano pięć trupów komisjonerów handlowych, wszyscy oni na piersiach mieli przypięte karty wizytowe. W gruzach kościoła metodystów znaleziono ciała mężczyzny i kobiety tak silnym połączone uściskiem, że je w tym stanie pochować musiano. W chwili zalewu w jednym z kościołów odbywał się ślub. Para nowożeńców utonęła, ksiądz zaś i świadkowie uniknęli śmierci. Charakterystycznem było zawalenie się nadzwyczajnie silnie zbudowanego wodociągu, 78 stóp ponad rzeką prowadzonego. Inżenierowie twierdzą, iż nigdy sam tylko napór wody nie mógł go zniszczyć, co też i sprawdzono. W Süd-Fork znajdował się skład dynamitu. Wylew porwał go i niósł z nadzwyczajną szybkością ku rzece, gdzie uderzywszy o kamienne słupy wodociągu, eksplodował. Wybuch słychać było na milę odległości. Kolej pensylwańska straty swoje oblicza na 10 milj. f. st.

× **Także korespondencja.** List synowca do bezdzietnego stryja: „Krótko a węzłowato! Jeżeli nie będę miał dziś wieczorem 10,000 franków... o północy żyć przestanę!!!” Odpowiedź stryja: „Już raz w odpowiedzi na list podobny posłałem ci mój rewolwer... Co z nim zrobiłeś?”

— Dziś w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 152-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 13,074 wygrał 10,000 rs. u kolektorki Gostkowskiej w Lublinie, nr. 1,013 rs. 1,000 u kolektorki Katarzyny Tomczyckiej w Siedlcach, nr. 5,178 rs. 1,000 u kolektora Tyszkiewicza w Koninie, nr. 8703 rs. 1,000 u kolektorki Karoliny Olszewskiej w Warszawie, nr. 14,606 rs. 1000 u kolektorki Dunin w Warszawie.

— Upraszam szanowną redakcję o sprostowanie jednej z ofiar zamieszczonych w rannym numerze *Kurjera*, z dnia 13-go b. m., a mianowicie: totalizator z wyścigów „wawerskich”, nie zaś warszawskich, złożył rs. 1 na kolonje letnie.

W dniu 11 b. m., w kościele Ewangelickim w Warszawie, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panną Wandą Łucją **Jakobsen**, córką przemysłowca i obywatela tutejszego a panem Karolem Ludwikiem **Skowrońskim**, obywatelem z Galicji. Po ugoszczeniu przez rodziców panny młodej, wyjechali państwo młodzi za granicę, odprowadzeni na stację przez liczne grono rodziny, przyjaciół i życzliwych.

Szczęść Boże młodej a dobranej parze. 2038

NEKROLOGJA.

† Dnia 12-go czerwca r. b. rozstała się z tym światem w wiośnie życia ś. p.

Ludwika Kosztulska,

córka doktora medycyny, w wieku lat 22. Zwłoki złożone zostaną na cmentarzu konińskim w dniu 14-ym b. m. —2049

† W sobotę, to jest dnia 15-go czerwca r. b., jako w oktawę śmierci ś. p. Panliny **Czyszkowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała ciotka zaprasza krewnych i znajomych zmarłej. —2042—

† **Za duszę ś. p.**

Natalji z Bispingów Hr. Kickiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 15-go b. m., o godz. **10-ej** zrana, w kościele na Powązkach, a następnie przeniesienie zwłok z miejscowych katakumb do grobu wystawionego na tymże cmentarzu. 2—760

W d. 15 b. m., w sobotę, w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej** rano odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Natalji z Bispingów

Jenerałowej Hrabiny KICKIEJ,

oraz przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego zaraz po nabożeństwie. —2045

† Jutro, to jest w sobotę, za duszę ś. p.

Zygmunta i Marcjanny STELMOWSKICH,

odprawi się wotywa w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** rano

† W dniu onegdajszym pochowane zostały zwłoki syna naszego ś. p. Antoniego Brunona **Kuhnke**. Duchowieństwu, uczniom szkoły technicznej dr. ż. w.-w., którzy na swoich barkach ponieśli drogie nam szczątki do grobu, oraz wszystkim przyjaciołom i życzliwym, którzy tak licznie się zebrali dla oddania ostatniej posługi, stroskani rodzice składają serdeczne podziękowanie.

—2051— **Juljusz i Ewa Kuhnke.**

NADESŁANE.

Dentysta Idzikowski zawiadamia niniejszem osoby interesujące się jego sprawą przeciwko Franklowi, że przez niedopilnowanie, sprawa w 2-ej instancji odbyła się bez jego wiedzy i obecności adwokata i że podaje się kasacja do Senatu.

Poleca się w ***Częstochowie*** jedyny pierwszorzędny ***HÔTEL ANGIELSKI.***

Z Petersburga.

W ostatnich czasach niektóre dzienniki russkie, a mianowicie *Mosk. wied.* i *Now. wr.*, wystąpiły przeciw separatyzmowi Finlandji, która, zdaniem wspomnianych gazet, stanowi rodzaj „państwa w państwie". *Mosk. wied.* na dowód słuszności swych dowodzeń przytaczały, że czynności władz finlandzkich nabierają cech niebywałej samodzielności, przyczem na wszystkich dokumentach zaznaczaną jest niezależność Finlandji w stosunku do Rosji. Obecnie wymienione dzienniki notują fakt, że przy wypuszczaniu nowej 3½% pożyczki państwowej kolejowej w prospekcie ogłoszono, iż „kapitał i procenta uwolnione są od wszelkich istniejących i mogących istnieć w przyszłości podatków i że wypłacane będą najściślej również podczas wojny bez względu na narodowość, do której należeć mogą ich właściciele". Z powodu tego oświadczenia oraz komentarzy, z jakiemi przy tej sposobności wystąpiła *Koeln. Ztng.*, organ p. Suworina pisze pomiędzy innemi: „Agitatorzy finlandzcy nietylko pysznią się swoją niezależnością od Rosji, lecz ośmielają się jeszcze rzucać cień na nią, jak gdyby Rosja gwarantowała swoje pożyczki warunkowo, t. j. do wypadku wojny. Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, aby nietylko prowincja, za jaką musi być uważana Finlandja względnie do Rosji, lecz żeby nawet jakiekolwiek rzeczywiste państwo, wchodzące w skład cesarstwa niemieckiego poważyło się na coś podobnego, a jeszcze mniej możemy sobie wyobrazić, aby tego rodzaju eksces mógł być tam tolerowany. Od jakiegoż to czasu politycy finlandzcy nabrali przekonania, że w Rosji wszystko można? Może zechcą nam to objaśnić obrońcy i chwalcy lojalności Finlandji."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło zamknąć, istniejącą w Rewlu t. zw. *Ritterschule*, która nie chciała uledz rozporządzeniu ministerjalnemu co do zaprowadzenia obowiązkowego wykładu w języku russkim.

Grażdanin w artykule „Niepowrotne straty" oblicza, ile tracą producenci zboża, wywożonego z państwa russkiego, na pośrednictwie zagranicznem. Tak np. w d. 7-ym b. m. w Królewcu płacono za pszenicę russką od 80—98½ kop. kred. za pud. W Londynie pszenicę z Królewca kupowano po rs. 1 kop. 4—rs. 1 kop. 21. Różnica wynosi tedy przeszło 20 kop. na pudzie. W Gdańsku różnica była jeszcze większa. Według danych urzędowych, do Gdańska i Królewca przychodzi rocznie 300 milj. pudów pszenicy z Rosji, w ten więc sposób producenci tracą około 60 milj. rubli rocznie na „komisowe". W konkluzji autor artykułu robi nacisk na konieczność zawiązania bezpośrednich stosunków z konsumentami. Usunięcie pośredników cudzoziemskich zdaniem *Grażdanina*, nietylko powróci to, co producenci tracili na komisowem, ale nadto ułatwi utrzymanie cen wyższych na rynkach zagranicznych.

Grażdanin dodaje jeszcze z powodu toastu peterhofskiego następujący komentarz: „Wogóle toast peterhofski zniweczył zupełnie urok zjazdu berlińskiego i rozpędził nadciągającą chmurę wojowniczych planów i projektów przymierza potrójnego. Stosunki ułożyły się jasno i Rosja, a wraz z nią cały świat słowiański, mają prawo spodziewać się świetlanej przyszłości."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Komitet ministrów roztrząsa projekt nowego Towarzystwa, mającego na celu poparcie przemysłu rękodzielniczego.

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Fabrykanci wełny sztucznej czynią starania o podwyższenie cła na tenże sam produkt przywożony z zagranicy.

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Zmarły Orest Müller był niemieckiego pochodzenia. Urodzony w Estlandji w r. 1833 odebrał wychowanie w Warszawie i Petersburgu i odbywał także studja w Berlinie. Müller jako słowianofil był członkiem honorowym petersburskiego słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Petersburg 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Uroczyste rozpoczęcie budowy mającego się budować w warsztatach kompanji franko-russkiej pancernika „Rossja" nastąpi w pierwszych dniach sierpnia.

Moskwa 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Posiedzenie sądu w sprawie zawalenia się ściany w domu zgromadzenia kupieckiego zostało wczoraj nagle zerwane z przyczyny choroby prezydującego, dziś zaś zapowiedziano, że rozprawy odraczają się do 9-go października.

Tambow 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu nieurodzajów zamierzonem jest zwołanie zgromadzeń ziemskich.

Kraków 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Komitet przedwyborczy powiatowy polecił do zatwierdzenia komitetowi centralnemu Galicji zachodniej kandydaturę poselską z okręgu: Kraków, Mogiła, Skawina, Liszki (mniejsza własność) Sobiesława hr. Mieroszewskiego, dotychczasowego posła z tego okręgu. W głosowaniu Mieroszewski otrzymał głosów 13 na 24-ch głosujących. Kontrkandydaci Antoni hr. Wodzicki otrzymał 7 głosów, a proboszcz z Tenczynka Wincenty Smoczyński 4 głosy.

Kraków 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sąd okręgowy w Nowym-Sączu zatwierdził akt kupna dóbr Zakopane na rzecz Władysława hr. Zamoyskiego, a pełnomocnik nabywcy, adwokat tutejszy, dr. Retinger, wypłacił w całości sumę, za którą dobra nabyte zostały.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Objaśniają w sferach kompetentnych, że nie stosunki dyplomatyczne, lecz tylko rokowania w sprawie Wohlgemutha ze Szwajcarją zostały zerwane. Rząd tutejszy proponował Szwajcarji, aby poddani niemieccy, przebywający w niej, stali pod bezpośrednim nadzorem policji niemieckiej, przez co prawo przytułku dla politycznych przestępców, dawanego przez władze szwajcarskie, stałoby się chimerą. Mówią o propozycji sądu rozjemczego; w takim razie akcję rozjemczą powierzonoby Stanom Zjednoczonym.

Berlin 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Szach perski udał się wczoraj w dalszą podróż.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Aresztowanych w Angoulême deputowanych uwolniono wczoraj z więzienia. Przybywszy do Paryża, udali się oni zaraz do prezydenta izby, celem wniesienia protestu.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)—Władze zabroniły wczoraj zgromadzenia rewizjonistów, zwołanego w szóstym okręgu. Komitety rewizjonistów 15-go i 18 go okręgu podpisały protest przeciw temu krokowi władzy.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — W kołach rządowych zapewniają, iż senat odda Boulangera pod sąd wojenny. Skutkiem tego *Intransigeant* przypomina, że Boulanger, jako dymisjonowany, nie podlega sądom wojennym.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ajencja Havasa przedstawia sytuację na wyspie Krecie, jako zatrważającą. Mówią o zbieraniu się zbrojnych oddziałów ludności chrześcijańskiej w różnych punktach. Dotąd nie było żadnego starcia. (*Aj. półn.*)

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Nie ulega już wątpliwości, że proces Boulangera przed senatem nie będzie toczył się prędzej, jak w sierpniu.

Paryż 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. Warsz.*) — Rząd postanowił nie czynić żadnych dalszych kroków dyplomatycznych w sprawie konfiskaty kolei serbskich, polecił tylko posłowi swojemu w Belgradzie, Patrimonio, aby nie odmówił swej opieki przedstawicielowi towarzystwa francuskiego, Monchicourt, który w sprawie zabranych kolei udał się do Belgradu.

Rzym 14-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— Znaczna część plemion abisyńskich uznała już Menelika negusem. Menelik posuwa się zwolna ze swojem wojskiem, ponieważ kraj jest zupełnie spustoszony. Wysyła on poselstwo do Rzymu, ofiarując Włochom przyjaźń.

Londyn 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Według depeszy z Armagh (Irlandja), wypuszczono ztamtąd dwa pociągi spacerowe, wiozące dzieci szkolne na majówkę. Na pochyłości tylne wagony pierwszego pociągu oderwały się i uderzyły na pociąg drugi, w niewielkiej odległości za nim idący. Wskutek spotkania się przeszło dwadzieścioro dzieci zginęło, a wiele jest rannych.

Ateny 14-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi, że położenie rzeczy na wyspie Krecie polepsza się. Niebezpieczeństwo bezpośredniego starcia mija. Rząd grecki dokłada wszelkich starań, aby za pośrednictwem konsula oddziaływać uśmierzająco na przewódców rozmaitych stronnictw.

Belgrad 14-go czerwca. (*T. pryw. Kur. W.*)— Król Milan pisał do syna, że zostanie w Abbazji, do Belgradu przybędzie zaś dopiero po dokonanej koronacji. Nie chce on mieszać się w sprawy państwa i wyraża zaufanie do rządu dzisiejszego.

Sofja 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Metropolita Klemencjusz w Systowie wystąpił z energicznem kazaniem przeciw księciu i rządowi, poczem jakiś człowiek cywilny wdarł się na ambonę i w gwałtownych wyrazach potępił Klemencjusza.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 14-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kur. Warsz.*) — Świadectwa wywozowe bakińskie ofiarują po 75 kop. bez nabywców.

Kijów 14-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kryształ silnie poszukiwany. Z powodu braku deszczów fabrykanci sprzedaż wstrzymują. Sprzedano 7,200 pudów po rs. 4.87½ na stacji Korsuń i Białocerkiew. Tranzakcyj dokonano także po rs. 4.90 i po tej cenie szukają w dalszym ciągu.

Berlin 14-go czerwca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 218.50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 216.75)

Przed jarmarkiem.

Nabywcy wełny na naszym jarmarku, p. Rephan z Kalisza i Haber z Wrocławia, o przyjeździe których do Warszawy już donosiliśmy, a nadto świeżo przybyli pp. Nitsche z Opatówka, i bracia Freind z Wrocławia, dziś od rana znajdowali się już na placu jarmarcznym, lecz żadnych interesów dotychczas nie zrobiono.

Czy dzień jutrzejszy, to jest pierwszy dzień jarmarku, będzie tak ożywiony jakby należało, zachodzi wątpliwość, ze względu na sobotę, a więc mały udział izraelitów w obrotach handlowych.

Niewątpliwie zaś niedziela zadecyduje o przebiegu jarmarku; w każdym razie niepodobna nic z góry przesądzać; faktem jest tylko, iż usposobienie pomiędzy dostawcami trwa mocne; nie są oni bynajmniej skłonni do ustępstw i wszelkie prawdopodobieństwo osiągnięcia dobrych cen oparte jest na trwałych podstawach.

Transporta wełny wciąż nadchodzą w znacznej ilości; wagi bankowe i miejskie literalnie są dziś od samego rana w oblężeniu.

Dziś przybyły następujące partje wełny:

Dominjum Grodkowo Marji Dziewanowskiej 115 p. 1 f. i dom. Dombech tejże właścicielki 51 p. 28 f.; dom. Pieścidła Stanisława Brzeskiego; dom. Skarzyn Aleksandra Weicherta 215 p.; dom. Kroczewo Czarnowskiego 147 p. 7 f.; dom. Olszyny Chełmickiego 49 p. 9 f.; dom. Lendyn Wiktora Zanieskiego 49 p. 24 f.; dom. Zdunowo Jaworowskiego 74 p. 20 f.; dom. Łubki Regi y Atkanaz 63 p. 34 f.; przekupnika Haskiela Goldmana z okolic Płocka 1000 pud.; dom. Dzierżanowo Michaliny Ciechanowskiej 67 p.; dom. Janikowo Stanisława Karczewskiego 50 p.; dom. Niedzielski-wielkie Bronisława Węglińskiego 132 p. 36 f.; dom. Siennica-Nadolna Wincentego Skawińskiego 31 p. 13 f.; dom. Wygnanowice Aleksandry Frankensteinowej 26 p. 22 f.; dom. Kosaszew Klemensa Turowskiego 20 p. 8 f.; dom. Lublin 149 p.; dom. Ułańsk 130 p. 2 f.; dom. Zawady Tomorowicza 59 p. 9 f.; dom. Deszkowice Eustachego Pogorzelskiego 82 p.; dom. Skomorochi-Wielnie Michała Skomorowskiego 23 p.; dom. Grabowczyk 37 p.; dom. Drogiczany 50 p. 21 f.; dom. Sobolew Zygmunta Łaskiego 30 p. 12 f.; dom. Trawniki Morochowicza 106 p. 30 f.; dom. Brzyżniec Bronisława Pruszyńskiego 57 p. 30 f.; dom. Sułkowo-polne Ludwika Czaplickiego 58 pudów 12 funtów; przekupnika Hersza Kletza z okolic Mławy 160 pudów.

Letni Cyrk Francuski
Houcke i Gaberel

Dolina Szwajcarska.

Dziś wielkie przedstawienie, składające się z doborowych numerów repertuaru; początek o godz. 8½ wieczór.

Od godz. 6 po poł. koncert orkiestry węgierskiej młodzieży w ogrodzie.

Uwaga. W niedzielę o godz. 4 po poł. przedstawienie dla dzieci na które każda osoba może wprowadzić dziecko bezpłatnie.

Szczegóły w afiszach. 764r

— Dr ***W. Belkie,*** (choroby weneryczne i skórne). Krak.-Przedm. nr 10, od 4—6 po poł. 1976

— ***K. Danysz, artysta-muzyk,*** prof. śpiewu solowego, życzy sobie pobytu na wsi przez lato. ***Marszałkowska 143.*** 2053

„Ogrodnik Polski"

Mazowiecka 11,

z dniem 11-ym czerwca rozpoczął detaliczną

SPRZEDAŻ OWOCÓW

a mianowicie ***czereśni i truskawek.*** Stosownie do pory i inne owoce będą do nabycia.

Skład otwarty tylko w dni powszednie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 755

ANIELA HOENE,

przełożona VI-cioklasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego

przy ulicy ***Mazowieckiej pod nr 4,*** podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przedwakacyjny zapis uczennic trwać będzie od 1—25 czerwca. 689r

— Monogra my złote i srebrne, wielkiej precyzji w najnowszych rysunkach, nakładane na zegarki złote, srebrne i czarne stalowe — wykonywa Magazyn największego w kraju składu zegarków ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 7. ***Ceny najniższe.*** 596

Kantor Banku Państwa

w Warszawie, 765r

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiadacze nie skonwertowanych i nie wylosowanych 5% konsolidowanych obligacyj dróg żelaznych rosyjskich II serji, życzący odebrać za takowe kapitał w oznaczonym w ogłoszeniu p. Ministra skarbu terminie, tj. w dniu 19 czerwca (1 lipca) r. b., obowiązani są wnieść do kantoru banku 5% konsole nie później, jak 5 (17) czerwca r. b. Przy przedstawionych do opłaty obligacjach powinien znajdować się kupon z terminem 20 sierpnia (1 września) 1889 roku.

Wakuje posada
Inspektora ubezpieczeń życiowych.

Oferty z podaniem adresu, curriculum vitae oraz referencyj, adresowane „INSPEKTOR", przyjmuje Biuro Ogłoszeń W-ych Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska nr. 26. 1152R

L. GĄSIOROWSKI, Toruń,

ulica Żeglarska 138,

podejmuje się po umiarkowanych cenach **oclenia i dalszej ekspedycji drzewa,** jakoteż i innych towarów na **Komorze celnej w Toruniu.** 652R

TATTERSALL WARSZAWSKI,

ulica Okólnik № 9, obok Cyrku.

Przyjmuje konie w komis do sprzedania.
Wynajmuje konie wierzchowe na spacery.
Przyjmuje konie na stajnię i do ujeżdżania.
Przyjmuje **stajennych na naukę.**
Szkoła jazdy konnej dla Pań i Panów. 1089R

Woda Mineralna Naturalna

przeczyszczająca,

ŹRÓDŁA

Franciszka Józefa w Budapeszcie.

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.**

Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części.—Dostać ją można wszędzie.—Dla normalnego użycia wystarcza lampka od wina dziennie.

Dyrekcja w Budapeszcie. 1018R

ZAKOPANE,

Stacja klimatyczna u podnóża Tatr, miejsce pobytu letniego, 820 metrów nad powierzchnią morza. Uzdrowisko w chorobach piersiowych, nerwowych, narządu trawienia, dla osób wątłych od urodzenia, zołzowatych, dotkniętych krzywicą, niedokrwnych etc.

Urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu, apteka, żentyczarnia.—Otwarcie sezonu 15-go Czerwca.

1193r Ordynujący lekarz **Doktór Chwiołek.**

Księgarnia, Skład Nut,

oraz Ekspedycja wszystkich pism i gazet

M. ARCTA

w Warszawie, Nowy-Świat (róg Wareckiej) i w Lublinie,

poleca Szan. Publiczności swój:

Wielki wybór Książek do nabożeństwa,

dla osób dorosłych i dla młodzieży różnego wieku, w rozlicznych oprawach, od najskromniejszej do najwykwintniejszej, i tak: w płócienko angielskie, w piękną skórkę, w szagryn wyborowy, z gustownemi wyciskami, z klamerkami lub bez takowych, a nadto: oprawne w aksamit, plusz, szyldkret, róg czarny, drzewo, kość słoniową, z ozdobami rzeźbionemi, okuciem, narożnikami lub innemi metalowemi ozdobami.

Ceny książek odpowiednio do rodzaju oprawy bardzo przystępne: od rs. 1 kop. 30 do rs. 20 i wyżej, dla młodzieży znacznie tańsze, również w wielkim wyborze.

Prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne i gazety, po cenach redakcyjnych, na miejscu i z wysyłką pocztową księgarnia w każdym czasie przyjmuje.

Prenumeratę można zamawiać i za zaliczką pocztową. 1189r



POWÓZ

duży z fordeklem, w dobrym stanie, do sprzedania.—Wiadomość: **Skład węgla Nowickiego** na Sewerynowie. 1194R

Z upoważnienia Władzy Naukowej

otwieram Pensję żeńską IV-klasową w Płocku,

ulica Kolegjalna № 13.

Zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, oraz egzamina wstępne, trwać będą od 10 (22) Czerwca, następnie od 3 (15) Sierpnia r. b. 1196r

Stanisława Topolska.

ZGUBIONO.

Na stacji Koluszki, zaginął mi **Pugilares,** zawierający **pasport niemiecki** na imię moje, t. j. **Józefa Brogsittera** wystawiony, oraz 2 weksle po 200 rs. każdy, z których jeden wystawiony przez p. Joannę Dębalską, drugi zaś Juljana Rassalskiego i żonę, oba bez daty.—Uczciwy znalazca otrzyma sowitą nagrodę.

Ostrzega się przed nabyciem rzeczonych weksli, gdyż kroki prawne celem unieważnienia takowych, poczynione zostały. 1195R

Syndyk tymczasowy
Massy Upadłości
Antoniego Boenisch

zawiadamia, że w dniu 10 (22) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Kancelarji Wydziału Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, odbędzie się licytacja publiczna na 10,000 wiader piwa bawarskiego lagrowego, wyrobionego w zimie w browarze upadłego Antoniego Boenisch. — Licytacja rozpocznie się od summy rs. 9,000.—Warunki licytacyjne, przejrzeć można w Kancelarji Syndyka, Świętojerska № 12, lub w kantorze browaru, Żurawia № 16. 1186R

Alfons Preiss Adwokat Przysięgły.

UWAGA!
Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznemi pod temiż piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten **w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego** pod № 40 (389) **na Krak.-Przedm.** położony, od wielu lat na **Skład Lamp** p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nietylko na podobny interes, lecz niemniej i na **Handel Win, Wielki Skład Herbaty** i **russkich towarów** lub **pierwszorzędne Café-Restaurant** i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, **Nowy-Świat № 41.** 484r

PODRÓŻUJĄCY

(Stadt-Reisender)

potrzebny zaraz do manufakturno-agenturowa komisowego interesu. Reflektanci, którzy już w takim zawodzie pracowali, zechcą oferty swoje złożyć u pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 26, pod lit. W. 30. 1165R

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1117R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Bony francuski i niemki, nauczyciele i guwernantki wykwalifikowani, osoby na czas wakacyjny i rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1569 r

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka nowo przybyła, do umieszczenia. 13213

Biuro kaucjonowane nauczycielskie, Jasińskiej, Berga № 6, ma do umieszczenia zaraz: nauczycieli, nauczycielki i bony. 1624r

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2. Korepetytorzy wykwalifikowani, z konwersacją francuzką, niemiecką, poszukują posady, na wakacje lub rocznie. 1631r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej Chmielna 70. Potrzebne francuzki z krawieczyzną. 13320

Dwie młode osoby poszukują przy familji na letniem mieszkaniu lub na wsi jednego pokoju, z całodziennem utrzymaniem, czy to za opłatą lub za lekcje muzyki i przedmiotów. — Tamże wiadomość o angielce poszukującej miejsca na lekcje. Krucza № 12, mieszkania 8, od 3 do 6-ej. 13292

Nauczycielka z dyplomem, poszukuje lekcyj. Niecała, sklep pod firmą: „Edward Krug." 13191

Francuzka bona, młoda, żąda umieszczenia. Czteroletnie świadectwo. Krakowskie Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 13315

Młoda nauczycielka szuka w Ciechocinku pomieszczenia przy rodzinie, za 15 rubli miesięcznie. Oferty do kantoru Kurjera dl. „Natalji." 13280

Nauczycielka muzyki z patentem poszukuje lekcyj lub demi-place, także na wyjazd. Marszałkowska 67, m. 9, Celina Zach, od 12 do 2-ej. 12963

Niemki (Kindergaertnerinnen) freblówki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 13064

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki z dobrą konwersacją, poszukuje miejsca lub demi-place, w zacnym, polskim domu, po wakacjach. Adres: w kant. Kurjera pod literami J. M. J. 13338

Osoba wysoce wykształcona dla dawania lekcyj śpiewu może przebyć parę miesięcy na wsi, w zamożnym domu, bez wynagrodzenia, blizko Warszawy. Oferty w kantorze Kur. Warsz. „Śpiew." 13291

Potrzebna jest na wieś gimnazistka z patentem do chłopca. Zielna 32, m. 6. 13059

Poszukuje się osoby do udzielania języka niemieckiego. Oferty w Kurjerze. Q. 13165

Polka z patentem konserwatorjum i francuzkim, życzy sobie wyjechać na wakacje do wód krajowych, zagranicznych, lub na wieś jako towarzyska, lub nauczycielka. Ogrodowa № 26, mieszkania 1. 12455

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na czas wakacyj na wyjazd na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. R. 10928

Stancja dla uczniów. Student dozoruje i udziela korepetycji. Nowolipie 22, mieszkania 8. 13326

Stancja dla uczniów z upoważnienia władzy w środkowym punkcie miasta. Wiadomość obecnie: Złota 41, m. 4. 13323

Student poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyj. Smolna 24, m. 9. 13265

Student uniwersytetu, wykwalifikowany korepetytor, poszukuje kondycji na wieś na czas wakacyj. Oferty: Żurawia 10, mieszk. 13, „Studentowi". 1639r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj na wsi albo w Warszawie na czas wakacyjny. Złota 34, m. 12. 12992

Posady i prace.

Agronom dublańczyk, były właściciel ziemski, młody, energiczny, poszukuje administracji majątku. Przyjmuje również oferty na racjonalne urządzanie gospodarstw zaniedbanych. Niecała № 8, mieszkania 24, zrana do 12-ej. 1633r

Buchalter korespondent, ze znajomością korespondencji russkiej, polskiej i niemieckiej, który pracował kilka lat w biurach technicznych i przemysłowo-handlowych, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go lipca lub później. Łaskawe oferty pod lit. L. A. Z. do kantoru Kurjera Warsz. 12855

Bona francuska, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda № 6, m. 8. 13034

Bona polka potrzebna z dobremi świadectwami. Świętojerska 38, mieszk. 6. 1637r

Chłopcy i panny mówiące po niemiecku, nie młodsze nad 16 lat wieku, potrzebne są do nauki w fabryce wyrobów skórzanych Kleyffa, Nalewki 49. Obznajmieni z podobnym fachem mają pierwszeństwo. 13278

Czeladnik ślusarski do łóżek blaszanych potrzebny. Pańska 33. 13216

Do pracowni Stefanji potrzebne staniczarki. Aleja Jerozolimska 43—10. 13008

Dziewczynka albo chłopiec potrzebny do kawiarni. Szpitalna 5. 13279

Do pracowni Leokadji Tatarkiewicz potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 51. 13244

Dziewczęta introligatorki oraz chłopcy do nauki potrzebni są w fabryce luster, przy ul. Bielańskiej 5. 1627r

Gospodyni, mogąca pełnić obowiązki panny służącej, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca na wieś lub w Warszawie. Zna dobrze białe szycie i umie szyć na maszynie. Wspólna 34, m. 9. 1638r

Gospodyni ze wsi, znająca bardzo dobrze gospodarstwo wiejskie i miejskie, poszukuje obowiązku zaraz. Wiadomość: Sienna 13, mieszkania 12. 1584r

Lekarza poszukuje się dla wolnej praktyki w miasteczku przy kolei; 200 rs. rocznie, mieszkanie i opał, szczegóły u aptekarza Tyszeckiego, stacja Krzyżopol drogi południowo-zachod. 13295

Młoda osoba ze śpiewem życzy sobie wyjechać na wieś na parę miesięcy do towarzystwa. Interesowani mogą się zgłaszać codziennie od 12-ej do 2-ej, Nowogrodzka № 39, mieszkania № 1. 13025

Młody człowiek z kilkuletnią praktyką gospodarczą, poszukuje bezpłatnie miejsca praktykanta od 1-go lipca.—Oferty pod adresem „Praktykant" przyjmuje kantor Kurjera warszawskiego. 12962

Młody człowiek, posiadający kilkoletnią praktykę sądową i rejentalną, poszukuje miejsca. Adres: Twarda 26, m. 17. 13269

Mężczyzna polak, z wyższem wykształceniem, znający gruntownie język russki, może znaleźć od 1-go lipca r. b. odpowiednie zajęcie, w rodzaju guwernera, u właściciela Niechcic, stacja Gorzkowice D. Ż. W. W. 12939

Młoda izraelitka z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci na wyjazd na wieś, za bardzo małem wynagrodzeniem. Nowolipie 80, w sklepie. 13336

Mężatka młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zajęcia się domem. Wynagrodzenie rs. 300. Nowogrodzka 37, m. 2, od godz. 2 do 5-ej. 1635r

Niemka rodowita życzy sobie wyjechać na sezon letni. Nowolipki 19, m. 19. 13286

Niemka z doskonałemi świadectwami, znająca się dobrze na kuchni, poszukuje miejsca gospodyni. Solna № 8, m. 15. 13247

Osoba znająca krój i szycie poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Oferty pod lit. S. T. w kantorze niniejszego pisma. 13290

Osoba posiadająca język francuski, russki oraz inne przedmioty, zajmie się dziećmi, domem, szyciem. Złota № 34, m. 6. 13266

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca u wdowca, potrzebującego opieki dla dzieci. Warunki bardzo przystępne. Hoża 13, m. 4. 1640r

Osoba młoda, inteligentna, pragnie jakiegokolwiek zajęcia, kasjerki lub sklepowej, w przyzwoitym sklepie. Rekomendacje osób poważnych przedstawić może. Wiadomość: Marszałkowska 58, m. 8. 1583r

Osoba inteligentna, w średnim wieku, znająca krawieczczyznę, pragnie zająć się gospodarstwem domowem lub dziećmi przy rodzinie lub u wdowca, potrzebującego opieki dla dzieci, na wsi lub w mieście., Wiadomość: Sienna 27, m. 18. 12808

Obowiązek w zamożnym domu hr. lub książ. pragnie przyjąć jaknajśpieszniej osoba inteligentna, uzdolniona w wykonywaniu najwybredniejszych robót w zakresie stroju damskiego (z wyjątkiem prostej krawieczczyzny), umiejąca czesać, fryzować, prasować najcieńszą i najwykwintniejszą bieliznę i hafty, mogąca zarządzać gospodarstwem domowem, wogóle zadowolić może wszelkie nawet kapryśne wymagania pań domu; ma lat 22, wyznania rzymsko-kat. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod: Gizela Nicpońska. 12941

Osoba udoskonalona w krawieczczyźnie, dobrej konduity, potrzebna do pomocy na stałe do pracowni Leopoldyny. Tamże potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Plac św. Aleksandra № 14 m. 4. 13024

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne zaraz do magazynu Anny Thonnes, Nowosenatorska 4. 13288

Potrzebny jest uczeń do składu bielizny Józef i S-ka, Elektoralna № 7. 13277

Potrzebna jest upinaczka do domu prywatnego. Aleja Jerozolimska № 41, mieszkania 6. 13276

Potrzebne są panny podręczne i do spódnic na Warecką № 7, m. 3, na dole. 13273

Panny uzdolnione w krawieczczyznie potrzebne są do pracowni „Zofji", Leszno № 28, mieszkania 4. 13268

Potrzebna jest sklepowa do sklepu piekarskiego z dobremi świadectwami. Elektoralna № 35, mieszk. 18. 13255

Panny potrzebne są zaraz zupełnie uzdolnione. Elektoralna № 20, m. 14. 13250

Panny potrzebne są do krawieczczyzny damskiej oraz uczennice. Ulica Twarda № 23, mieszk. 18. 13251

Panny potrzebne do zakładu introligatorskiego uzdolnione i do nauki. Ulica Śliska 18. 13246

Potrzebne panny i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Pańska № 29, m. 9. 13245

Potrzebna służąca do wszystkiego na przychodnią. Bednarska № 17, m. № 20. 13236

Panny zdatne potrzebne zaraz do staników. Świętojańska 17, m. 6. 13335

Potrzebne są panny do prasowania bielizny męskiej. Bracka № 13 i Próżna № 7. 13328

Panny kompletnie zdolne do spódnic i staników potrzebne zaraz. Hortensja № 7, mieszkania 22. 13332

Potrzebne zdolne panny i do nauki (chrześcjanki). Pracownia sukien, Nalewki № 21, mieszkania 31. 13311

Panna zdolna do kapeluszy potrzebna zaraz. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1626r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Solna № 6, mieszk. 28. 1630r

Potrzebna dobra kucharka na wyjazd do Rosji zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: sklep W-go Fejsta, Senatorska. 12997

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic. Leszno № 23, Bielińska. 13227

Panny zdolne i podręczne potrzebne do pracowni sukien i kapeluszy. Graniczna 4. 13281

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 13184

Potrzebne są uzdolnione staniczarki. Wiadomość: Leszno 7, m. 4. 13146

Potrzebne są zaraz panny zdolne do staników i do nauki. Aleksandrja № 7, mieszkania 8. 13098

Poszukuje posady człowiek familijny w średnim wieku, kasjera, magazyniera. Złożyć może kaucji rs. 2,000. Oferty A. B. w Biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. 1593r

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione i podręczne do spódnic i staników. Niecała № 14 m. 12. 13042

Potrzebne są panny do spódnic i podręczne do staników. Zielna 42, m. 20. 12998

Panny za dobrem wynagrodzeniem do staników i spódnic potrzebne są do Magazynu Wiedeńskiego. Niecała 3. 12923

Rubli 10 ofiaruje się dla biura guwernantek, które wyszuka osobie niemłodej, z najlepszego towarzystwa, od 1-go lipca miejsca na wsi do matkowania panienkom osieroconym. Osoba ta posiada muzykę i język francuski, nie żąda pensji, tylko zwrotu kosztów podróży. Adres: poste-restante W. B. 13238

Rządca domu wykształcony poszukuje zarządu domu od 1-go lipca lub posady inkasenta, kaucji złoży 500 rs. lub da gwarancję. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod G. X. 1628r

Rubli 300 za odstąpienie lub wyrobienie posady mężczyznie lat 30, inteligentnemu, posiadającemu języki polski i russki. Oferty w Kurjerze dla „R-cza". 13314

Wdowa z córeczką 5-letnią, posiadająca języki, muzykę, śpiew, krój i krawieczczyznę, pragnie pomieszczenia na warunkach nadzwyczaj przystępnych. Ulica Aleksandrja 15, mieszkania 2. 13333

Zdatne staniczarki oraz podręczne do spódnic potrzebne zaraz. Marjańska № 4, Krajewska. 1597r

Kupno i sprzedaż.

Bicykl angielski, wysoki, niklowany, sprzedaję tanio. Złota 37, m. 10. 13075

Beczek od okowity 2,500 wiader, maszyna parowa, kocioł do niej 10 sił, młyn do mielenia mąki, do sprzedania w Radzimowicach, poczta Strzegowo, przez Mławę. 13057

Binokle, okulary, lornetki, w wielkim wyborze, najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1507r

Czereśnie, truskawki i inne owoce sezonowe, ciągle świeże i tanie, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców. Ul. Chmielna 26. Telefonu 102. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1603r

Do sprzedania za przystępną cenę: fortepian zagraniczny prawie nowy z wielkim tonem, encyklopedja wielka Orgelbranda 28 tomów w pięknej oprawie, otomana, meble stare, wieszadło dębowe nowe, półki do książek, obrazy olejne, sztychy, książki i inne drobne przedmioty. Jerozolimska 84, mieszk. 16, do 11-ej przed południem i od 6 do 8-ej po południu. 13103

Dubeltówka Lancastra angielska, 16-ka, lekka, bardzo dobrze strzelająca, do sprzedania z przyborami. Senatorska № 28, mieszkania № 24. 13071

Do 1-go lipca wyprzedaję koronki russkie ręczne, białe i kolorowe, od 11 do 6-ej. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 13033

Dla dogodności. Poleca się jako najefektowniejszy podarek portrety olejne z fotografji lub natury wykonane w I. S. Mal. i Rzeźb. Pol. Nowy-Świat 28, wprost Chmielnej. Spłata nawet w miesięcznych ratach. 13261

Dwie klacze młode, wierzchowe, do sprzedania. Włodzimierska № 12, do godz. 12. Wiadomość u stangreta Franciszka. 13241

Do sprzedania suknie, okrycie i kapelusz wcale nie noszone. Pracownia Raciborskiej, Warecka № 3. 13324

Do sprzedania dwie dorożki z małemi numerami, sześć koni, trzy uprzęże w najświeższym stanie; tamże stajnia obszerna i wozownia do odstąpienia. Żurawia 28, mieszk. 8, do godz. 10 zrana i od 3—5-ej po poł. 1634r

Do sprzedania szafy sklepowe czarne, złocone. Obejrzeć: Tamka 31, u rządcy domu. Bliższa wiadomość: Wilcza 74, m. 4. 13303

Do sprzedania za pół ceny kolebka żelazna niezniszczona po zdrowem dziecku. Wspólna 30, m. 3. 13304

Edward Coqui poleca najwyższy gatunek herbaty z wykwintnym smakiem i aromatem po rs. 3 za funt. 12868

Edward Coqui poleca wyższy gatunek herbaty z najlepszych plantacyj Chin, w oryginalnem chińskiem opakowaniu, po rs. 2.50 za funt. 12869

Fortepian wiedeński rs. 120. Twarda 36 mieszkania 11. 13100

Fortepian do sprzedania za mniej niż połowę ceny, a to z powodu niespodziewanych okoliczności. Próżna № 10, mieszk. 1. 13284

Fajerwarki tanio, po cenach fabrycznych. u optyka Chwata, Miodowa 12. 13282

Fortepian o siedmiu oktawach za 150 rs. Nowogrodzka 9, m. 1. 13316

Fortepian krótki, 3-szprejcowy, rs. 135. Leszno 18, m. 65. 13341

Fortepian krótki, 7 oktaw, zagraniczny, rs. 200. Długa 25, Lombard. 13342

Fortepian zagraniczny, prawie nowy. Nowy-Świat 1, mieszk. 13, parter. 13038

Fortepian krótki, półsiodmej oktawy, rs. 125. Nowy-Świat 47, mieszk. 6. 13036

Garderoba damska do sprzedania z powodu żałoby. Nowy Świat 16, m. 35. 13101

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, szeslong, kredens, stół, krzesła. Sienna 1. 12940

Garnitur, kredens, stół, krzesła, otomana, bibljoteczki, szafy, łóżka. Świętokrzyska 39, mieszkania 2. 12875

Jest do sprzedania landszaft, otomanka, łóżko, toaleta i inne rzeczy kuchenne. Nowe Miasto № 23, Koskowska. 12960

Jest do sprzedania maszyna do szrubowania konna i warsztaty stolarskie z naczyniem, oraz wyprzedaje się różne meble stołowe, krzesła, stoły, kredensy dębowe. Ordynacka № 5, u stolarza. 13299

Jest do sprzedania tanio kilka dywanów perskich i der dla koni. Chmielna № 23, mieszkania 12. 13134

Książki rozmaitej treści, między niemi encyklopedja rolnictwa i encyklopedja powszechna duża tomów 28, do sprzedania. Zielna № 4, mieszk. 4. 13201

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Koń wierzchowiec, 6 lat, stadniny Sanguszki, gniady, spokojny, ujeżdżony do damskiego siodła, z powodu wyjazdu do sprzedania. Łazienki, w 6-ym szwadronie pułku grodzieńskiego huzarów. Wiadomość: Mokotowska 51 mieszkania 6. 13092

Kawior krajowy, ser owczy detalicznie i hurtowo, śliwki węgierskie suszone bardzo dobre na kompot, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta 11225

Koniecznością zmuszony, odstąpię za każdą cenę różne meble. Marszałkowska 135, mieszk. 4. 13274

Książki ze zwiniętej czytelni do sprzedania. Mazowiecka 5, mieszkania 3, codzień od 3-ej do 5-ej. 13253

Kocioł parowy do sprzedania. Ulica Rybaki № 23. 13248

Kwiaty są do sprzedania po cenach przystępnych. Ulica Graniczna № 11, m. 10. 13332

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 12913

Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, całe kryte, otomany, szeslongi, biurka, komody, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła dębowe. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 12250

Meble salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, biuro, bibljoteka, otomana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszałkowska 119, na dole, druga brama, mieszkania 15. 12485

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, toalety, komody, sofy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 13107

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, sofy, biurka, szafy za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszkania 13, w bramie na dole. 13108

Meble różne i t. p. ruchomości do sprzedania. Warecka № 9, m. 28. 13254

Magazyn chińskich i japońskich towarów Edwarda Coqui, Wierzbowa № 1, poleca herbatę z wybornym smakiem i aromatem, w oryginalnem chińskiem opakowaniu, po rs. 2 za funt. 12870

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów Makow, Solna 9. 13082

Ogier kasztan, lat 6, zdatny pod wierzch, do sprzedania, w Hotelu Polskim, u szwajcara. 13258

Oleander duży do sprzedania. Wiadomość u stróża. Zakroczymska № 7. 13257

Ogłoszenie! Dwa konie zaprzęgowe młode, dobrze ujeżdżone, i jeden wierzchowy, są do sprzedania za nader niską cenę. Wiadomość można powziąć: grodzieński huzarski pułk, u Szczepańskiego. 13307

Pianino za 220 rs., lustro i t. d. są do sprzedania w Hotelu Lipskim, w oficynie na prawo № 36. 13340

Potrzebna jest maszyna parowa leżąca, o sile 8—16 koni, w dobrym stanie. Wiadomość: Zarząd dóbr Bratoszewice, przez Łowicz, Głowno. 12806

Prasy litograficzne oryginalne, kamienie etc. sprzedaję. Nowy-Świat 9, m 3. 12945

Powóz do sprzedania. Wiadomość: ul. Dobra 54. 12502

Powóz kolejny, zdatny na wieś i do miasta, na parę lub jednego konia, w doskonałym stanie, zupełnie świeży, do sprzedania tanio, w danym razie również tanio para koni powozowych lub jeden. Obejrzeć można: Twarda № 64 (za Żelazną), w składzie węgli J. Żelisławskiego. 13185

Różne meble urzędowej roboty są do sprzedania za bezcen, szeslongi od rs. 14, Bracka № 13, u tapicera; tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje. 13329

Suknie jedwabne letnie do sprzedania tanio. Jerozolimska 31, m. 21. 13298

Szeslong paryski używany jest do sprzedania bardzo tanio. Ul. Krucza № 21, stróż wskaże. 13239

Sprzedaję tanio szafy, łóżka. Sienna № 80, mieszk. 14. 13337

Sery owcze prawdziwe, wyborowe, poleca handel braci Thursz, Przechodnia 5. 12504

Trzy suknie od Hersego bardzo mało używane, do sprzedania: 1) z lekkiej wełny crême, 2) czarna wełniana, 3) koronkowa czarna ze stanikiem dżetowym. Wiadomość: ulica Leszno № 2, w mieszkaniu p. Hełczyńskiej. 13029

Tanio. Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble z 5-iu pokojów, fortepian fabryki Małeckiego, lustra, szkło, porcelana i t. d. przy ul. Wspólnej № 38, mieszk. № 5. Widzieć można zrana od 11 do 1-ej i po południu od 4-ej do 6-ej. 12984

Tanio do sprzedania fortepian czarny, krótki, dobry i elegancki. Marszałkowska 78, w handlu Kosińskiego. 12954

Wózek dziecinny do sprzedania. Wiadomość w każdym czasie. Ulica Żelazna № 62, sklep. 13089

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję garnitur mebli, komodę, łóżka żelazne piękne z materacami, sprzęty gospodarskie, rondle, garderobę damską oraz rozmaite przedmioty. Nowy-Świat 35, m. 14, od godz. 2 do 6-ej. 12723

Z nieprzewidzianych okoliczności sprzedaję meble, miedź i różne sprzęty, od 2-ej do 6-ej. Nowy-Świat 35, m. 14. 13275

Interesa handl. i majątk.

Altana na wodę sodową i pieczywo do odstąpienia zaraz. Długa № 55. 13243

Bardzo korzystny interes. Z powodu stosunków familijnych jest do odstąpienia każdego czasu na prawach wieczystej dzierżawy młyn wodny o trzech gankach oraz stół, dubeltowych walcy, szpicganek. nowy folusz o 10 stępach, wszystko w należytym porządku; gubernja siedlecka, powiat bielski, Malowa Góra, od stacji Terespol wiorst 9. Bliższa wiadomość: Twarda 13, Rousseau. 12537

Chcę należeć do współki interesu handlowego solidnego z kapitałem rs. 2,000. Oferty Z. Z. w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1595r

Do ulokowania zaraz rs. 5,000 na dobrą hypotekę wiejską i 2,500 na miejską lub pierwszy numer wsi gub. warszawskiej. Procent mały. Oferty w Kurjerze pod D. N. 13308

Dzierżawy folwarku do 500 rs. poszukuję lub przyjmę obowiązek rządcy. Oferty: Zielna № 4, mieszk. 4. 12991

Dzierżawa. Młyn wodny z foluszem, gruntami, blisko Warszawy. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela domu. 12959

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism, piwo opłaca komorne, z powodu słabości do sprzedania. Żurawia № 29. 13044

Majątek ziemski, położony w powiecie błońskim, blisko fabryk, kolei i szosy, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Goldszmita, Plac Krasińskich № 3, od 4 do 7-ej po południu. 1589r

Magle są do sprzedania w dobrym punkcie i tanio. Bracka № 16, mieszkania 17, stróż wskaże. 12973

Majątek z lasem w okolicy Warszawy tanio do sprzedania. Wiadomość w kancelarji rejenta Przysieckiego. 13012

Magle z powodu wyjazdu w każdym czasie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 17. 13066

Magazyn mód lub urządzenie w każdym czasie do odstąpienia w Hotelu Niemieckim. 13293

Magle do sprzedania w każdym czasie. Sienna № 71. 13234

Majątek w bliskości Warszawy do sprzedania, rozległość włók 18, gospodarstwo w porządku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. Bez pośrednictwa. 1632r

Potrzebny wspólnik do handlu przemysłowego od 200 do 400 rs. Nowy-Świat 38, mieszk. 23. 13289

Potrzebny wspólnik z kapitałem kilka tysięcy rubli do handlu octem i dostawy takowego dla wojska. Oferty proszę składać w Kurjerze pod literami O. W. S. 13252

Pralnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Plac św. Aleksandra № 14. 13331

Pralnia bielizny, sześć lat egzystująca, jest do sprzedania za bardzo niską cenę. Włodzimierska 3. 13305

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami do sprzedania. 12142

Potrzebny zaraz administrator domu z kaucją 2,000 rs. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. K. Z. 12969

Posesja fabryczna, Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej, do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana. Wiadomość: Świętokrzyska 20, mieszk. 10. 1477r

Rubli 10,000, 15,000 i 25,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów w Warszawie, położonych przy pierwszorzędnych ulicach. Bliższa wiadomość przy ul. Furmańskiej pod nrem 11, u właściciela domu, od godz. 4 do 6-ej. 13285

Rubli 3,000 dam na dobrą hypotekę od lipca. Oferty w Kurjerze, signum „Lipiec". 13281

Sklep wiktuałowy z dystrybucją zaraz do odstąpienia za bardzo niską cenę. Piwna № 16. 13021

Sklep mydlarsko-naftowy i dystrybucyjny, egzystujący od lat kilkunastu, do wynajęcia od 1-go lipca. Pańska 86, u właścicielki domu. 13063

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Hoża № 5. 13339

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Chmielna róg Zielnej. 1642r

Ważna wiadomość. Korzystny interes może nabyć ten, kto ma kapitału do 3,000 rs. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, mieszkania 4, od godz. 10 zrana do 4-ej po południu. 13334

W Targówku, 1½ wiorsty za Pragą, blisko szosy, do sprzedania ziemi ornej mórg 8, łąk torfowych mórg 15, torf zdatny na opał, 6 łokci głęboki. Wiadomość: Elektoralna 32, mieszkania 16. 1587r

Z powodu wyjazdu do sprzedania sklepik spożywczo-dystrybucyjny. Daniłowiczowska № 12. 13043

Zakład przemysłowy, w biegu od lat 30 egzystujący w jednem miejscu, do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Piękna № 52, m. 13, od 12 do 2-ej i od 6 do 8 ej wieczór. 12618

Z kapitałem rs. 150 potrzebny wspólnik, chcący pracować dla interesu, dającego 50% czystego zysku. Oferty przyjmuje kantor tegoż pisma pod wyrazem „Wspólnik". 13296

Zamienię majątek ziemski 26 włók, bez serwitutów, na dom. Oferty składać w kantorze Kurjera, lit. O. 13242

Zaraz do odstąpienia skład wódek w dobrym punkcie, z powodu ciężkiej słabości właściciela. Wiadomość na miejscu, ul. Świętokrzyska № 4. 13325

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia od 1 lipca lokale: po 5, 3, 2, 1 pokojów, przy ulicy Wspólnej № 19. 1604r

Do wynajęcia od lipca oddzielny pokój frontowy, z usługą. Żabia 9, 2-e piętro, w bramie, mieszkania 35. 1592r

Do wynajęcia 3, 4, 5 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 13035

Dla osób lubiących czystość i spokojność, kawalera lub emeryta, jest do najęcia od św. Jana, na drugiem piętrze, lokal składający się z trzech pokojów z kuchnią i piwnicą. Wiad.: ulica Bednarska № 27, stróż wskaże. 1629r

Do wynajęcia lokale z balkonami, zlewami i wodociągami, widok na ogród, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 350 i 325; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia 360, 300 i 270. Mniejsze lokale. Pańska 64 i 66. 13271

Dwa, 3 i 4 pokoje z ogródkiem od lipca. Ulica Łucka № 6. 13297

Do wynajęcia suterena na warsztat ślusarski lub inny, Śliska 46,—od 1-go lipca r. b. 13237

Instytutowa 8, do wynajęcia sześć pokojów, z wozowniami i stajniami lub osobno. 1622r

Jest do wynajęcia od 8 lipca część sklepu, wraz z przyległym pokojem, przy magazynie mód, zdatna na pracownię gorsetów. Wiadomość: Marszałkowska № 150. 13004

Ktoby niedrogo pomieścił jedną osobę na wsi z całodziennem utrzymaniem, prześle ofertę: Nowogrodzka 17, mieszkania 20. 13318

Kobieta życząca sobie mieszkania, może dostać takowe za usługę. Chłodna 18, mieszkania 15. 13264

Letnie mieszkania w Marysinku, przy samej stacji Poraj dr. żel. Warsz.-Wied. 11 pokojów, na 1-m piętrze, ofiaruję bezpłatnie dla dzieci zakładów dobroczynnych każdego lata, które mogą być przysyłane partjami: np. po 30 dzieci i 2-ch dozorujących. Profesorowie, uczennice, potrzebujący wytchnienia po mozolnej pracy umysłowej, mogą z tego również korzystać. Całodzienne życie kop. 50 od osoby. Miejscowość znana z ładnego położenia, wśród lasów i rzeki Warty w pobliżu. — Tamże do sprzedania obszerny plac pod fabrykę, wody obfitość. Adres: Chojnowska, Poraj, dr. żel. Warsz.-Wiedeńska. 13259

Letnie mieszkanie wprost stacji Nowo-Mińsk, otoczone lasem do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście osiemnasty—siódmy, do południa. 13321

Letnie mieszkanie za przystępną cenę, 4 pokoje i kuchnia, przy lesie sosnowym, wyborna kąpiel w rzece Świdrze, konie na żądanie, 18 wiorst od Mrozów st. dr. Terespolskiej. Wiadomość: Wspólna № 6, mieszk. 14, od 10 do 2-ej. 13327

Letnie mieszkanie w pięknym ogrodzie, dwa duże pokoje, dwie kuchnie, werenda, las i rzeka blizko, za rogatką Mokotowską, niedaleko Wilanowa, cena przystępna. Wiadomość: Marszałkowska 92, mieszkania 12, od godziny 2 do 7-ej 13009

Letnie mieszkanie, oddzielne, pokój z kuchnią, w Chotomowie, przyst. kolei nadwiślańskiej, miejscowość zdrowa, lesista. Wiadomość: ul. Śliska № 10, m. 7. 13354

Letnie mieszkanie w Otwocku do odstąpienia tanio. Wiadomość: Śliska № 11, mieszkania 5. 12961

Letnie mieszkania pod Kielcami, w malowniczej, lesistej okolicy, pośród gór Chęcińskich, we dworze, z całodziennem utrzymaniem, dla kilku rodzin, lub pojedyńczych osób do wynajęcia, cena przystępna. Wiadomość: ulica Złota № 32, prawa oficyna, stróż wskaże, od godz. 4 do 6 po południu. 13196

Miodowa 15, do wynajęcia 9, 5, 3, 2 pokoje. Stajnia, wozownia. 1623r

Mieszkanie przy familji, zaraz lub na czas wakacyjny; tamże do sprzedania wózek dla chorego i maszyna ręczna do szycia. Hortensja 7, mieszkania 5. 13319

Od 1-go lipca jeden lub dwa pokoje z przedpokojem, meblami i usługą, na parterze. Złota 29, m. 10. 13263

Od 1-go lipca jest do wynajęcia mieszkanie, z widokiem na Saski ogród, składające się: z sypialni i saloniku, elegancko umeblowanych, z przedpokojem samowarem i usługą, za cenę rs. 40 miesięcznie. Widzieć można między 12-tą a 6-tą. Senatorska, № 35, mieszkania 56. 13039

Pokoje umeblowane zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 57. Przy mieszkaniu jest ogród. 12944

Potrzebne jest zaraz mieszkanie letnie, złożone z 2 do 3-ch pokojów z kuchnią, w odległości 1 do 2-ch wiorst od Warszawy, albo też w okolicach rogatek Mokotowskich, lub Belwederskich. Bliższa wiadomość: w składzie win Zurabowa, Senatorska 27. 1636r

Potrzebne letnie mieszkanie w pobliżu miasta, dwa pokoje lub jeden duży, z meblami, usługą i życiem Wiadomość: hotel Europejski № 172, od godz. 11 do 12 w południe. 13287

Po 2 duże pokoje i kuchnie rs. 16 i 14 miesięcznie. Mostowa № 16. 13240

W Wieleszewie do wynajęcia letnie mieszkania, po 2, 3, 4 pokoje z kuchniami, 6 pokojów z kuchnią, piwnicą, werendą, w dużym ogrodzie, kąpiel, konie na żądanie, 4 wiorsty od stacji Jabłonny. Wiad. na miejscu. 13312

W nowo-wyrestaurowanym domu, lokal z ogródkiem na szynk, który egzystuje 30 lat. Mieszkania od frontu w murowanym domu 3, 2 pokoje. Róg Leszna i Żelaznej № 80. 13301

Z powodu wyjazdu do odstąpienia ładne mieszkanie, 5 pokojów. Ulica Hoża 28. 12702

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia od 8-go lipca r. b. z ustępstwem na cenie, mieszkanie na 2-m piętrze, od frontu, złożone z 5-ciu pokojów, alkowy, przedpokoju i kuchni ze zlewem i wodociągiem, przy ul. Wspólnej, d. № 38, mieszkania № 5. 12805

Żurawia № 25, mieszkania 1, 2 lub 3 pokoje, z meblami lub bez, mogą być z kuchnią, od frontu, na parterze. 12773

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, z widokiem na ogród, do wynajęcia od 8 lipca r. b. Ogrodowa № 60. 12979

4 eleganckie pokoje z balkonem, od frontu, na kancelarję, kantor lub dla kawalera, 5 pokojów, kuchnia, wszelkie wygody, na parterze, od frontu. Mieszkanie to może być podzielone. Tłomackie 13. 13313

4 obszerne pokoje frontowe, parter, osobne wejście oraz 1 i 2 pokoje z kuchniami od lipca do wynajęcia. Wspólna 42, przy Marszałkowskiej. 13015

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 lipca 1889 r., za 450 rs. rocznie. Chmielna № 92, wiadomość na miejscu. 13272

6 pokojów, 1-e piętro, 3, 2, ze wszelkiemi teraźniejszemi dogodnościami, po cenach przystępnych do wynajęcia. Ulica Chmielna № 47. 13300

9, 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchniami, wodociągami, waterklozetami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Książęca № 4, drugi dom od Nowego-Światu. 13011

10 pokojów, przedpokój, kuchnia, na parterze, ogrodem, od 1 lipca. Jerozolimska 49, róg Marszałkowskiej, wprost banhofu kolei. 1602r

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 13. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 1531r

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 12506

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, we wspólnych i oddzielnych pokojach, mieszkanie wygodne, z łazienką, udziela porad w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Ulica Złota № 23, mieszkania 1, parter frontowy. 13027

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 13270

Do Ciechocinka lub innego miejsca mogę wyjechać, do zaopiekowania się dziećmi, lub chorą osobą. Bracka 16, m. 28. 12769

J. Szlichert, Miedziana № 13, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 12840

Kawaler 35 lat, posiadający odpowiednie utrzymanie rządowe, zamieszkały na prowincji poszukuje młodej osoby z posagiem około 15,000 rs. Oferty pod liter. A. A. Z. proszę składać w Warszawie poste-restante. Dyskrecja zapewnia się. 13294

Maszynę do szycia Zingera wynajmę. Warunki złożyć w kant. Kurjera pod „Maszyna." 13260

Pozostawione w dorożce w dniu 8 b. m. buciki damskie, są do odebrania za udowodnieniem. Oboźna 4, u stróża. 12978

Sukienki dziecinne od najskromniejszych do najstrojniejszych, szlafroki, matiné. Senatorska 26, wprost kościoła, w fabryce bielizny Teofili Fuks. 1591r

W ubiegłą sobotę to jest d. 8 b. m. zgubiono list wraz z fotografją, w przejściu boczną aleją Saskiego ogrodu, od bramy wprost kościoła ewangelickiego, do bramy wprost Marszałkowskiej. Łaskawego znalazcę uprasza się o zaadresowanie takowego na pocztę poste-restante, a za porozumieniem się otrzyma nagrodę. 13348

Wynajem powozów, Nowy-Świat 25, z dniem 1 lipca przeniesiony będzie na Nowy-Świat № 37, (obok apteki). Ceny możliwie umiarkowane. Akuratność przedewszystkiem. 13235

Wdowiec z dwoma synkami był w domu na ulicy Nowogrodzkiej 15, pragnę się z nim widzieć i poznać, proszę pofatygować się do mnie. 1641r

Wół ze znakiem Et. uciekł ze szlachtuza w dniu 3 czerwca, za znalezienie 5 rubli nagrody. — Josyf Gerberbaum. Ulica Bagno № 1. 13330

Zaginął czarny pudel,—łaskawy znalazca zechce odprowadzić takowego na Foksal 3½, za stosowną nagrodą. Nieprawy posiadacz, sądownie odpowiadać będzie. 13007

Zgubiono książkę kasy oszczędności z fabryki L. Rau i Lewensztejna Ludwika Mioduszewskiego. Szanowny znalazca raczy złożyć: Hoża № 7, m. 5. 13309

Zgubioną przed tygodniem na ulicy lub zostawioną w wagonie tramwajowym laskę żelazną, sumienny znalazca raczy doręczyć szwajcarowi izby obrachunkowej. 13310

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14 Юнія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).